

BARTOSZ CZEPIŁ

Uniwersytet Opolski

Związek Radziecki jako państwo skorumpowane

Różnice poziomu korupcji w poszczególnych państwach są zagadnieniem interesującym z politologicznego punktu widzenia, ponieważ skłaniają do pytania o czynniki powodujące odmiennosć stopnia i sposobów nadużywania władzy dla prywatnych korzyści. Struktura polityczna i ekonomiczna danego państwa oraz jego kulturowa specyfika mają istotny wpływ na korupcję w tym państwie, a sama korupcja nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie systemu polityczno-ekonomicznego oraz kultury politycznej jego uczestników. W artykule zajmę się analizą zarysowanych tu zależności, biorąc za punkt odniesienia Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich rozpatrywany jako państwo zinstytucjonalizowanej korupcji. Teza tego artykułu została w pewnym sensie wyłożona już w samym tytule, który jest z kolei parafrazą tytułu książki Konstantina Simisa *USSR. Secrets of a Corrupt Society*¹. Simis nazywa Związek Radziecki „skorumpowanym społeczeństwem”, co sugeruje, że korupcja jest jednym z atrybutów charakteryzujących „człowieka sowieckiego”². We wstępie do cytowanej pracy Simis pisze:

Aby zrozumieć miejsce, jakie korupcja zajmuje w państwie i społeczeństwie sowieckim oraz sposób, w jaki funkcjonuje machina korupcji, czytelnik musi mieć przynajmniej ogólne wyobrażenie o prawach Związku Radzieckiego, w ramach których żyją jego mieszkańcy [...].

¹ K. Simis, *USSR: Secrets of a Corrupt Society*, London 1982. Konstantin Simis w latach 1966–1977 pracował jako specjalista od prawa porównawczego w Instytucie Prawa Sowieckiego w radzieckim Ministerstwie Sprawiedliwości. Był też adwokatem wielu biznesmenów funkcjonujących w radzieckiej szarej strefie. W 1976 r. KGB zorganizowało nalot na jego mieszkanie, gdzie znaleziono rękopis cytowanej tu książki. Zdążył jednak przemycić pierwszy szkic na Zachód. W 1977 r. został zmuszony do opuszczenia wraz z żoną Związku Radzieckiego.

² Na podobną cechę wskazują badacze szarej strefy w postsowieckiej Rosji, którzy przyjmują założenie o trwałości nawyków odziedziczonych po ZSRR: „Pamiętając o tym, że nawyki nielegalnych zachowań głęboko zakorzeniły się w świadomości człowieka radzieckiego, postanowiliśmy spytać wprost, czy ludzie są nadal uwięzieni w takie zachowania”. I. Kliamkin, L. Timofiejew, *Szara strefa w Rosji*, Warszawa 2003, s. 69.

Dla osoby, która dorastała w demokratycznym kraju, rzeczą najtrudniejszą do zrozumienia jest fakt, że sposoby i środki rządzenia ogromnym sowieckim supermocarstwem (*super-power*) oraz prawa i obowiązki jego obywateli, nie są określone przez konstytucję ani jakiegokolwiek inne prawa pisane, ale przez cały zestaw niepisanych praw, które, chociaż nie są nigdzie dostępne, są doskonale znane oraz obserwowane przez wszystkich obywateli sowieckich³.

Rozpatrywanie korupcji w systemie polityczno-ekonomicznym Związku Radzieckiego wymaga podjęcia przynajmniej kilku wątków. Punktem wyjścia jest zagadnienie ciągłości kulturowej oraz instytucjonalnej między Rosją carską a Związkiem Radzieckim⁴, w ramach którego przedstawione zostały różnice między poziomem korupcji w każdym z tych dwóch okresów. Takie historyczne podejście do korupcji wydaje się obligatoryjne, ponieważ czynniki determinujące poziom i wzory korupcji w ZSRR ukształtowały się pod wpływem długotrwałych procesów kulturowych, ekonomicznych i politycznych⁵. Warto zwrócić uwagę, że sam Związek Radziecki był bytem państwowym trwającym ponad 70 lat, w czasie których przeszedł istotną ewolucję⁶. Dlatego też zmiany, jakie następowały w tym skądinąd zamkniętym systemie miały wpływ na specyfikę korupcji. Przedstawione zostały czynniki generujące korupcję w systemie politycznym oraz ich związek z wzorami praktyk korupcyjnych charakterystycznych dla ZSRR. Ważny wątek stanowi kwestia konsekwencji korupcji dla systemu władzy oraz systemu ekonomicznego, ponieważ wiąże się ona z zagadnieniem funkcjonalnych aspektów korupcji. Możemy uznać, że niektóre nielegalne praktyki, określane przez władzę radziecką jako korupcyjne, miały istotny wkład w podtrzymywaniu niewydolnego, centralnie planowanego systemu ekonomicznego. Również sieć relacji patronacko-klientelistycznych, będąca alternatywną dla oficjalnej strukturą władzy w Związku Radzieckim, określana jest przez niektórych badaczy jako instytucja artykulacji interesów politycznych oraz zastępczy kanał

³ K. Simis, *op. cit.*, s. 13 (tłum. B.C.; dalej, jeśli nie zaznaczono inaczej, tłum. B.C.).

⁴ Dla uściślenia zaznaczam, że w 1918 r. powstała Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, natomiast Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich utworzono na mocy umowy związkowej z 30 grudnia 1922 r. G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 633–637.

⁵ Dlatego przyjąłem podejście, które francuski historyk Fernand Braudel nazwał perspektywą długiego trwania. Nakazuje ona rozpatrywać wszelkie zjawiska społeczne pod kątem ukształtowanych w wielowiekowym procesie historycznym struktur, których dziedzictwo nie pozostaje bez wpływu na schematy działania następnych pokoleń. Tak pisał o tym F. Braudel: „Pewne struktury, żyjąc bardzo długo, stają się elementami stałymi dla nieskończonej liczby pokoleń; wypełniają historię, utrudniają jej upływ, a zatem i kierują nim. Inne kruszą się szybciej. Wszystkie jednak są zarazem podporami i przeszkodami. Jako przeszkody odgrywają rolę granic, otoczek, których człowiek i jego doświadczenia nie mogą przekroczyć”. F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 55.

⁶ Mam tu na myśli proces stopniowej instytucjonalizacji państwa totalitarnego. Znalazł on swoje apogeum w epoce stalinizmu, po którym nastąpiła z kolei detotalitaryzacja. Jak pisze Hannah Arendt, „totalitaryzm radziecki nie przeżył śmierci Stalina”, natomiast Andrzej Walicki mówi o detotalitaryzacji komunizmu. Zob. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1993, s. 342; A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 484.

komunikacji oddolnych potrzeb społeczeństwa⁷. Zastanówmy się, jakie czynniki (cechy systemu politycznego) wpływają na korupcję w Związku Radzieckim i na czym polega ich wpływ na wzory praktyk korupcyjnych? Czy biorąc pod uwagę okres siedemdziesięciu lat trwania ZSRR, możemy mówić o zmianach w zakresie korupcji oraz jej wzorach? Czy korupcja może być rozpatrywana jako zjawisko funkcjonalne w warunkach radzieckiego systemu polityczno-ekonomicznego? Zanim podejmiemy próbę odpowiedzi na te pytania, wyjaśnijmy, co rozumiemy pod pojęciem korupcji.

Przede wszystkim należałoby zwrócić uwagę na problem w zdefiniowaniu korupcji. Rasma Karklins w swojej książce na temat korupcji w państwach postkomunistycznych twierdzi, że „korupcja jest pojęciem wysoce dyskusyjnym, wzniecającym zażarte spory i niekończące się dyskusje naukowe”⁸. Wynika to z różnorodności form, w jakich występuje to zjawisko, a także z samego (nieuchronnego) zaangażowania się w dyskurs aksjologiczny przez tych, którzy pojęcie stosują⁹. Definicja korupcji opiera się na ukrytych założeniach, że istnieje preferowany ład moralny, który jest naruszany przez określone jednostki¹⁰.

⁷ Funkcje relacji patron–klient szeroko opisuje Jacek Tarkowski, który podejmuje również zagadnienie tego zjawiska w gospodarce planowej (biorąc za przykład Polskę). Zob. J. Tarkowski, *Sociologia świata polityki*, t. 2. *Patroni i klienci*, Warszawa 1994, s. 83–95.

⁸ R. Karklins, *Wszystkiemu winien system. Korupcja w krajach postkomunistycznych*, Warszawa 2009, s. 14.

⁹ Arnold Heidenheimer podkreśla, że historycznie rzecz ujmując, pojęcie korupcji miało różne znaczenia. Autor klasyfikuje sposoby rozumienia korupcji na trzy kategorie: fizyczne (zniszczenie lub zepsucie czegośkolwiek, przede wszystkim przez dezintegrację lub dekompozycję; również gnienie), moralne (zepsucie, upadek oraz degradacja wartości i norm) oraz zniekształcenie czegoś, zwyrodnienie lub wypaczenie od pierwotnego stanu czystości. Według przywoływanego autora większość współczesnych definicji korupcji rozpatrywanej w kontekście sprawowania władzy nawiązuje do moralnego rozumienia korupcji. A.J. Heidenheimer, *The context of analysis*, [w:] *Political Corruption. Readings in Comparative Analysis*, red. A.J. Heidenheimer, New Brunswick 1978, s. 4.

¹⁰ Warto zwrócić uwagę, że sama korupcja jest również zjawiskiem historycznym i jej wzrost nie musi być efektem obiektywnego zwiększenia się liczby aktów korupcyjnych, ale zmiany kategorii moralnej i prawnej czynów dotychczas uznawanych za prawomocne. Ciekawą analizę proponuje Jacek Kurczewski, który zwraca uwagę, że na złożoność korupcji wpływa „historyczna zmienność socjologicznego pojęcia przestępstwa oraz znaczenia i typu społecznego sprawcy, świadka i ofiary”. Autor uważa, że proces biurokratyzacji i demokratyzacji wygenerował pojęcie „przestępczości białych kołnierzyków”, służące do opisu coraz częściej popełnianych przestępstw warstw wyższych, m.in. korupcji. Pojęcie to miało odróżniać przestępczość warstw wyższych, od „zwykłej” przestępczości warstw niższych, która została zdefiniowana przez prawo karne znacznie wcześniej: „W dwudziestym wieku dokonał się jednak istotny postęp o tyle, że osoby sprawujące władzę nie są już otoczone nabożną czcią i całkowicie wolne od społecznego nadzoru [...]. W miarę jak poszerzał się wgląd opinii publicznej w przebieg działań rządu, czyny uznawane uprzednio za legalne u polityków, choć moralnie naganne, określone zostały mianem *przestępstw białych kołnierzyków* w ogólności, a korupcja członków rządu w szczególnych przypadkach. I nawet tak suwerenne decyzje rządu jak podjęcie działań wojennych stały się w dzisiejszych czasach przedmiotem oceny międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości”. J. Kurczewski, *Korupcja a prawo do dobrego rządu*, [w:] *Korupcja w życiu społecznym*, red. J. Kurczewski, B. Łaciak, Warszawa 2000, s. 15–22.

Dlatego trudno jest przyjąć jedną, wyczerpującą definicję tego zjawiska tak, aby uchwycić całą gamę zachowań, które mogłyby przejawiać znamiona korupcji. Najczęściej stosowaną definicją korupcji jest uznanie jej za „nadużywanie władzy w celu uzyskania prywatnych korzyści”¹¹. Wydaje się, że problem pojawia się, gdy analizie poddawane są społeczeństwa, w których korupcja ma charakter systemowy. Wtedy w korupcyjne praktyki są włączeni nie tylko urzędnicy wszystkich szczebli administracji, ale również obywatele, mniej lub bardziej zmuszeni do uczestnictwa w tym procederze¹². Problem ten odnosi się również do Związku Radzieckiego, gdzie nie tylko warstwa rządząca była skażona korupcją, lecz także społeczeństwo uznało korupcję za „standardową procedurę działania”. Jacek Tarkowski, badacz systemów komunistycznych, proponuje definicję, według której jest to „działalność osoby, która motywowana pośrednią lub bezpośrednią korzyścią własną łamie obowiązujące zasady dystrybucji, za których przestrzeganie i stosowanie jest odpowiedzialna”¹³. Analityczna wartość tej definicji polega na tym, że zasady redystrybucji są rozpatrywane w kategoriach prawnych i jednocześnie ujmowane w szerszym rozumieniu kulturowym jako wartości, normy i przekonania społeczeństwa powodujące, że określona zasada sprawiedliwości społecznej jest uznawana za prawomocną. Wadą tej definicji jest jednostronne ujęcie uczestników korupcyjnej wymiany. Odnosi się ona raczej do dysponenta zasobów publicznych, tzn. urzędnika, niż do obywatela, który jest zainteresowany korupcyjnym wpływem na urzędnika. Definicja wyklucza więc obszar tych zachowań i strategii przyjmowanych przez obywateli, które składały się na zinstytucjonalizowaną szarą strefę¹⁴.

¹¹ S. Rose-Ackerman, *Korupcja i rządy*, Warszawa 2001, s. 181.

¹² Rasma Karklins, analizując korupcję w systemie postkomunistycznym, pisze, że obywatele tych państw są jednocześnie ofiarami i współsprawcami korupcji. Odnosząc to stwierdzenie do systemów komunistycznych, jestem skłonny uznać, że w tamtych warunkach obywatele byli bardziej ofiarami korupcji niż jej współsprawcami, ponieważ struktura alternatyw działania była znacznie węższa, ograniczana przez monopol i hegemonię jednej partii na decydowanie o alokacji zasobów. Zob. R. Karklins, *op. cit.*, s. 16.

¹³ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 1. *Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, Warszawa 1994, s. 237.

¹⁴ Pamiętajmy, że oprócz zachowań jednoznacznie korupcyjnych (np. łapówkarstwo) na szarą strefę składały się także praktyki, które niekoniecznie mogą być uznane za korupcję. W ZSRR istniał nieformalny sektor usług i sprzedaży dóbr. Przykładowo produkowano ubrania, buty, wyroby garncarskie oraz świadczone usługi naprawcze, transportowe, fryzjerskie. Działalność ta została zalegalizowana dopiero w maju 1987 r. Louise Shelley w artykule na temat tzw. drugiej gospodarki (*second economy*) w Związku Radzieckim pisze również o „legalnej drugiej gospodarce”, na którą składała się przede wszystkim akceptowana przez władzę prywatna produkcja artykułów rolnych na prywatnych działkach przyzagrodowych. Jednak rolnicy zajmujący się tą działalnością często angażowali się w nielegalną wymianę, pozwalającą im zdobyć nawozy i pożywienie dla żywego inwentarza. Podobnie było w wypadku „nielegalnej drugiej gospodarki”, w której operowali m.in. prywatni pracownicy najmujący się do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych lub na państwowych budowach (tzw. *šabašniki*). Często oskarżano ich o łapownictwo. Wydaje się więc, że istnienie nieformalnego sektora usług i sprzedaży dóbr było możliwe m.in. dzięki korup-

Trafniejsza, ale jednocześnie bardziej ogólna jest koncepcja przedstawiona przez Andrzeja Kojdera. Według niej korupcją jest „każde dysponowanie zasobami publicznymi, które jest niezgodne z ich przeznaczeniem”¹⁵. Takie rozumienie korupcji włącza do zestawu tych praktyk zarówno prywatyzację urzędów publicznych przez warstwę administrującą, jak i prywatyzację własności publicznej przez obywateli (szczególnie obywateli w ich rolach zawodowych, które związane były z dostępem do dóbr danej instytucji)¹⁶. Jest to rozwiązanie niezadowolające, ale można założyć, że sam opis korupcji w określonym państwie lepiej posłuży jej zrozumieniu niż podanie odpowiedniej definicji. Należy również dodać, że ze względu na brak konkretnych ilościowych danych dotyczących korupcji w ZSRR¹⁷ niniejsza praca pozostaje raczej w obszarze analiz jakościowych,

cji urzędników (np. milicjantów), przymykających oko na tego typu działalność. Osoby operujące w tym sektorze były najbardziej narażone na wymuszenia łapówek ze strony przedstawicieli instytucji kontrolnych. Trudno więc oddzielić od siebie te dwie sfery nielegalnej działalności, ponieważ zarówno korupcja, jak i spekulacja były ze sobą splecione siecią symbiotycznych, personalnych interesów. Dlatego analizując korupcję w ZSRR, nie sposób nie podjąć zagadnienia szarej strefy. L. Shelley, *The second economy in the Soviet Union*, [w:] *The Second Economy in Marxist States*, red. M. Łoś, Hong Kong 1990, s. 12–16.

¹⁵ A. Kojder, *Strategie przeciwdziałania korupcji – doświadczenia polskie*, [w:] *Klimaty korupcji*, red. A. Kojder, A. Sadowski, Warszawa 2001, s. 47.

¹⁶ Oczywiście można zadać pytanie, w jakim stopniu operowanie w szarej strefie, które było doświadczeniem wielu obywateli radzieckich, było niezgodne z koncepcją dobra publicznego rozumianą jako pomyślność oraz dążenie do pomyślności wszystkich uczestników danej wspólnoty politycznej. W warunkach funkcjonowania łupieżczej i niekontrolowanej oddolnie elity władzy działanie obywateli w szarej strefie mogło być jedynym sposobem na zapewnienie sobie minimum pomyślności. Wydaje się, że istniał pewien konsens wśród obywateli ZSRR, że to właśnie działanie w sferze nieoficjalnej jest podstawową metodą ochrony interesów społeczeństwa przed drapieżną ręką wyalienowanej elity politycznej. Na skutek uwarunkowań systemowych doszło do całkowitego wypaczenia idei ochrony interesów wspólnoty politycznej. Po pierwsze, takiej wspólnoty realnie nie było ze względu na stopniowe oddalanie się elity od „mas pracujących”. Po drugie, ten stan wygenerował przekonanie, że interesy społeczeństwa są sprzeczne z interesem elity władzy. W konsekwencji obywatele byli przekonani, że jako kategoria gorzej usytuowana w sensie ekonomicznym i politycznym, mogą realizować swoje interesy jedynie w opozycji do zawłaszczanej przez warstwę rządzącą sfery publicznej. Sowiolog Ken Jowitt twierdzi, że charakterystyczne dla dyktatury proletariatu stąpienie się elity z pozbawioną autonomii sferą publiczną generuje deficyt identyfikacji z daną instytucją wśród tych, którzy w niej pracują. Autor wyjaśnia: „Przy braku autonomicznej sfery publicznej, żądania partii, by jednostki identyfikowały się raczej z interesem społecznym niż z interesem prywatnym, są nierealistyczne. W rzeczywistości istnieją tylko dwa wyróżniające się interesy: reżimu i jednostki. Bez wyróżnienia sfery publicznej, zdolnej do wywołania poczucia identyfikacji ze strony znacznych odłamów społeczeństwa z reżimem, który minimalizuje swoje zobowiązania w stosunku do społeczeństwa, nie budzą zdziwienia tak liczne przypadki kradzieży i braku zaangażowania w pracę”. Zob. K. Jowitt, *Podejście organizacyjne w badaniach kultury politycznej w systemach marksistowsko-leninowskich*, [w:] *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, red. M. Ankiewicz, Warszawa 1988, s. 46.

¹⁷ Brak odpowiednich danych wynika z przyczyn natury metodologicznej oraz politycznej. Pierwsze związane są z trudnościami pomiaru zjawiska, które ze względu na swój prawny i etyczny status jest skrywane przez uczestników korupcyjnej wymiany. W dodatku systematyczne badania

polegających w dużej mierze na scharakteryzowaniu typowych dla analizowanego państwa praktyk korupcyjnych oraz ich egzemplifikacji.

1. Korupcja w państwie carów

Analizę rozpoczynam od korupcji w Rosji carskiej, ponieważ już wtedy Rosjanie stykali się z tą patologią. W sposób wyczerpujący korupcję tamtych czasów opisuje Andrzej Chwalba, który określa carski reżim mianem „imperium korupcji”¹⁸. W przywoływanej pracy znajdujemy cennik określający wartość łapówek w zależności od towaru/usługi, jakiego oczekujemy od skorumpowanego urzędnika¹⁹. O korupcji w carskiej, prowincjonalnej Rosji dowiadujemy się m.in. z utworów literackich Mikołaja Gogola. W sztuce *Rewizor*²⁰ Gogol przedstawia postać skorumpowanego horodniczego (urząd zarządcy miejskiego) i rzekomego rewizora (wysoki urzędnik petersburski), który przyjeżdża do małego miasteczka, wywołując powszechne obawy przed wykryciem lokalnych nadużyć. Również we wspomnieniach Antoniego Czechowa możemy znaleźć opisy korupcji w życiu codziennym jego rodzinnego miasta:

W całym mieście nie znałem ani jednego uczciwego człowieka. Mój ojciec brał łapówki i wyobrażał sobie, że dają mu je przez szacunek dla jego duchowych przymiotów; gimnazjaliści, żeby przechodzić z klasy do klasy, szli na stancję do swoich nauczycieli, a ci brali za nich grube pieniądze; żona komendanta garnizonu w czasie poboru brała pieniądze od rekrutów [...] w zarządzie miejskim, kupieckim i lekarskim, jak i we wszystkich innych wołano za każdym z wychodzących interesantów: „A podziękować nie łaska?” – więc interesant wracał, żeby dać 30–40 kopiejek²¹.

Bardziej naukowy opis łapownictwa w carskiej Rosji przedstawił w 1913 r. niejaki Wiktor Skibniewski:

Jedną z cech odróżniających niewątpliwie znaczną część życia społecznego w państwie rosyjskim od życia w innych krajach środkowej i zachodniej Europy jest tak bardzo rozpowszech-

korupcji, pozwalające na pewną kwantyfikację zjawiska, rozpoczęto dopiero w latach 90. XX wieku. Przyczyny polityczne (również ideologiczne) związane były z ogólnym, niedemokratycznym charakterem ZSRR oraz całą gamą praktyk wynikających z tego stanu, tzn. niedopuszczaniem do opinii publicznej informacji o nadużyciach władzy (czasami publikowano informacje o korupcji, ale był to element walki politycznej) oraz założeniem, że korupcja jest integralną częścią burżuazyjnego, kapitalistycznego świata, a socjalizm/komunizm jest na nią odporny.

¹⁸ A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i w Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 2006.

¹⁹ Przykładowo posada ministra miała kosztować 100 tysięcy rubli, koncesja na budowę linii kolejowej od 20 do 80 tysięcy, pytania z egzaminu maturalnego 500–700 rubli, wydanie paszportu 10 rubli. *Ibidem*, s. 57.

²⁰ M. Gogol, *Rewizor*, Warszawa 1987.

²¹ A. Czechow, *Moje życie. Opowieść prowincjonalna*, [w:] *Święta noc i inne opowiadania*, Warszawa 1987, s. 391.

nione łapownictwo, z którym każdy mieszkaniec Rosji nieodmiennie w tej lub innej formie zapoznać się musiał. Nie wykluczamy pojawienia się jego sporadycznie i w innych państwach, lecz tutaj weszło ono niejako w krew społeczeństwa. Począwszy od najniższych szczebli hierarchii społecznej, kończąc na najwyższych, wszyscy tolerują je i korzystają zeń czynnie lub biernie²².

Autor wyjaśnia również przyczyny tego stanu, upatrując ich głównie w czynnikach ustrojowych:

Dawno istniejący zwyczaj, brak oświaty wśród szerszych mas lub nieznajomość prawa, nie są dostatecznym powodem tak ogólnego ustalenia się tych pojęć [pojęć łapownictwa – B.C.]. Naszem zdaniem powstały one wskutek odrębnego ustroju społecznego, w którym biurokracja, niby kasta osobna, prym trzyma i kontrolowana jedynie przez należących do tejże kasty, wszystko w wyższych instancjach decyduje i wszystkim rządzi. Prawie każdy, nawet mały urzędnik w służbie państwowej, czuje się nie tylko poza, ale także i ponad resztą społeczeństwa, którego obowiązkiem jest, jego zdaniem, przyczyniać się do zapewnienia mu wygodnego życia płaconymi podatkami²³.

Autor cytatu wskazuje na socjologiczne i psychologiczne konsekwencje biurokratyzacji rosyjskiego systemu politycznego, wskazując na poczucie wyższości i brak kontroli nad władzą urzędników carskich, tworzących swego rodzaju kastę²⁴. Słabość mechanizmów kontroli (kontrolowana jedynie przez należących do tejże kasty) rodzi bezkarność wszechwładnych urzędników i oczekiwanie łapówek.

W Rosji carskiej ukształtowała się specyficzna kultura polityczna, która nie pozostawała bez wpływu na angażowanie się w praktyki korupcyjne. Była to kultura braku identyfikacji z porządkiem prawnopaństwowym²⁵, która

²² W. Skibniewski, *O łapownictwie. Studium społeczno-etyczne*, Warszawa 1913, s. 1. Autor ten jest mi bliżej nieznany, uznałem jednak, że obserwacje „człowieka z początku XX wieku” mogą być interesujące.

²³ *Ibidem*, s. 9–10.

²⁴ Tę „kastowość” odczuwamy również, gdy czytamy opowiadania przywołanego już Gogoła, który dostarcza nam obrazu zhierarchizowanej kultury politycznej ówczesnej Rosji. W jednym ze swoich opowiadań (*Szyneł*) przedstawia bezsilnego, ubogiego urzędnika niższego szczebla Akakiusza Kamaszkina. Tak zaczyna Gogol swoje opowiadanie: „W departamencie... Lepiej jednak nie wymieniać, w jakim departamencie. Nie ma nic bardziej gniewliwego nad wszelkie departamenty, pułki, kancelarie – słowem wszelkiego rodzaju kasty urzędowe. Dziś nawet pierwszy lepszy człowiek prywatny uważa, że w jego osobie obrażone zostało całe społeczeństwo. Powiadają, że niedawno wpłynęło do władz podanie jakiegoś naczelnika policji – nie pamiętam już w jakim mieście – w którym to podaniu wykłada on dobitnie, że ustawy państwowe walą się, ponieważ jego święte imię wymawiane bywa całkiem po próżnicy; na dowód czego załączył do podania ogromniasty tom jakiegoś utworu romantycznego, gdzie co dziesięć stron zjawia się naczelnik policji, niekiedy nawet w stanie całkowicie nietrzeźwym. Toteż gwoli uniknięcia wszelkich nieprzyjemności nazwijmy lepiej departament, o którym rzecz prowadzimy – pewnym departamentem”. M. Gogol, *Opowiadania petersburskie*, Warszawa 1980, s. 7.

²⁵ Andrzej Czajowski przychylił się do poglądu, że kulturę prawną Rosjan charakteryzuje „nihilizm, polegający na negatywnym stosunku do prawa, sceptycyzmie wobec potencjalnych możliwości rozwiązywania problemów społecznych zgodnie z wymogami sprawiedliwości zatwierdzonej normatywnie”. Więcej na temat historycznych uwarunkowań rosyjskiej kultury prawnej zob.

wynikała z setek lat ucisku chłopskiej populacji i uprzywilejowania nielicznych przedstawicieli wyższych stanów²⁶. Autorytarny, absolutystyczny system władzy carskiej był oddolnie niekontrolowaną, stojącą ponad prawem strukturą polityczną, łączącą funkcje władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej²⁷. Jej fundamentem była machina biurokratyczna, której funkcjonowaniu towarzyszyła hegemonia warstwy urzędniczej, posiadającej dyskrecjonalną władzę i nieodpowiadającej przed społeczeństwem (poddanymi). Car nie rządził więc sam, ale za pomocą rozbudowanego aparatu administracyjnego, którego działanie, ze względu na rozległość terytorialną imperium, często wymykało się spod kontroli. Józef Kossecki opisuje rozwój biurokracji carskiej, w szczególności aparatu policyjnego i cenzorskiego, w czasach Mikołaja I (1825–1855). Rozwój tych struktur motywowany był dążeniem do zapewnienia większej kontroli nad społeczeństwem. Powstanie dekabrystów, stłumione w 1825 r., unaocznilo Mikołajowi I możliwość utraty władzy, dlatego przy swojej kancelarii powołał III Oddział, skupiający i centralizujący całą władzę policyjną w kraju. Towarzyszyło temu wydawanie nadmiernej liczby przepisów prawnych. Gdy w 1833 r. zakończono prace kodyfikacyjne, *Zbiór praw* liczył 35 993 ustaw (akt) i składał się z 51 tomów²⁸. O korupcyjogennych konsekwencjach takiego stanu rzeczy pisze Kossecki:

Jednakże nadmiar przepisów powoduje, z punktu widzenia poszanowania prawa, skutki analogiczne jak brak przepisów. Przy powodzi sprzecznych ze sobą zarządzeń, okólników, reskryptów powstawał chaos w ustawodawstwie i w rezultacie sami dygnitarze przestawali się orientować w przepisach prawnych, a każdy sprytny urzędnik potrafił każdą sprawę rozstrzygnąć tak, jak chciał (oczywiście zgodnie z jakimś przepisem prawnym), a w razie potrzeby tak ją zagmatwać, skomplikować i zaplątać, aby ciągnęła się latami. „Car panuje – kancelarie rządzą”, powiadano. Ten stan rzeczy był w pewnym stopniu wygodny dla cara, gdyż w razie potrzeby pozwalał całą odpowiedzialność za zły stan rzeczy zrzucić na urzędników biurokratycznego aparatu władzy – „car jest dobry, tylko urzędnicy są źli” – powiadano w takich wypadkach²⁹.

A. Czajowski, *Zasada państwa prawnego w teorii i praktyce (w warunkach transformacji ustrojowej w Rosji)*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. III, red. A. Czajowski, L. Sobkowiak, Wrocław 2000, s. 196, 197.

²⁶ Już w czasach carskich kształtował się specyficzny stosunek do własności prywatnej, który według Kazimierza Tarchalskiego polegał na pojmowaniu tej własności jako przywileju wynikającego z lojalności politycznej wobec cara. Dostęp do władzy politycznej został powiązany strukturalnie z dostępem do prywatnego bogactwa. K. Tarchalski, *Korupcja i przywilej. Zarys teorii i praktyki*, Warszawa 2000, s. 74.

²⁷ Władza carska miała sakralną legitymizację, według której car był namiestnikiem Boga na ziemi. Zob. A.B. Uspienski, M.W. Żywow, *Car i bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, Warszawa 1992, s. 116.

²⁸ J. Kossecki, *Granice manipulacji*, Warszawa 1984, s. 19–41.

²⁹ Cytowany autor wskazuje, że powszechność korupcji doprowadziła do ukształtowania się pojęcia „uczciwego łapownika”, czyli takiego, który bierze łapówkę, ale załatwi daną sprawę. *Ibidem*, s. 41.

Istniała więc swoista symbioza cara i podległej mu biurokracji, polegająca na legitymizowaniu jego władzy mitem „dobrego tyrana”, który sam jest ucieleśnieniem cnót, ale otoczony jest przez chciwych i niekompetentnych urzędników. Zasadne wydaje się jednak uznanie, że możliwości odgórnej kontroli dygnitarzy działających w odległych prowincjach imperium były ograniczone, a ich samowola pozwalała na gromadzenie łapówek i bogacenie się kosztem skarbu państwa oraz miejscowej ludności. Mikołaj I miał kiedyś powiedzieć do wielkiego księcia, następcy tronu: „Wydaje mi się, że w całym cesarstwie tylko ja i ty nie jesteśmy złodziejami. Oto granice naszej potęgi: nie jesteśmy w stanie narzucić ludziom uczciwości”. Innym razem oznajmił jednemu z dyplomatów: „Wiem, że okradają mnie ze wszystkich stron. Ale co robić? Nic na to nie mogę poradzić. Bez końca czyszczę tę stajnię Augiasza i nic z tego nie wychodzi”³⁰. Warto dodać, że interes państwa w carskiej Rosji utożsamiany był w dużej mierze z interesem dynastii panującej, dlatego trudno mówić o korupcji w kategoriach zagrożenia dla interesu ogólnospołecznego. Car, jak wynika z przedstawionego cytatu, uznaje korupcję za plagę grożącą uszczerbkiem dla skarbu państwa, niekoniecznie dla interesu poddanych. Dopiero od 1862 r. nastąpiła separacja finansów publicznych od prywatnego budżetu cara³¹, co oznacza, że przez długi czas nie było wyraźnej dystynkcji między jego rolą prywatną a publiczną³².

Z kolei norweski politolog Toini Løvseth wskazuje, że w Rosji carskiej nie zakorzeniło się pojęcie własności prywatnej, w przeciwieństwie do stopniowej instytucjonalizacji tego pojęcia w Europie Zachodniej. Dopiero od 1864 r. uchwalono prawa regulujące działania państwa wobec obywateli/poddanych. Relacje społeczno-polityczne charakteryzowały się trwałą asymetrią między władzą a poddanymi, charakterystyczną dla stosunków feudalnych. Prawa „nie były postrzegane jako instrument ochrony sprawiedliwości, ale jako podpory porządku i stosowały się tylko do obywateli, nie do władzy”³³. W podobnym duchu pisze Richard Pipes,

³⁰ *Ibidem*, s. 46.

³¹ K. Tarchalski, *op. cit.*, s. 75.

³² Samuel Huntington pisze, że trudno mówić o korupcji w warunkach braku wyraźnej separacji sfery publicznej od sfery prywatnej: „Jeśli kultura danego społeczeństwa nie rozróżnia roli króla jako osoby prywatnej od roli króla jako króla, jest niemożliwe oskarżyć króla o korupcję za użycie pieniędzy publicznych. Dystynkcja między prywatnym portfelem a wydatkami publicznymi stopniowo wyewoluowała w Europie Zachodniej na początku okresu nowoczesności. Jakies wyobrażenie tego rozróżnienia jest konieczne, aby dojść do jakichkolwiek konkluzji na temat tego, czy zachowania króla są odpowiednie czy skorumpowane”. Jak pokazuje przykład carskiej Rosji, nawet jeśli nie ma różnicy między publiczną i prywatną rolą władcy, możemy mówić o korupcji urzędników carskich, którzy sprzeniewierzali się swojej roli wobec aparatu władzy, będącego emanacją carskich prerogatyw. S.P. Huntington, *Modernization and corruption*, [w:] *Political Corruption. Readings in Comparative Analysis*, red. A.J. Heidenheimer, New Brunswick 1978, s. 493.

³³ Cytowany autor dostrzega wysiłek reformatorski zapoczątkowany przez Aleksandra II, jednak twierdzi, że były to reformy niewystarczające. Zasadnicza przyczyna korupcji zlokalizowana była w strukturze społeczno-politycznej. Przede wszystkim brak ośrodków instytucjonalnych

wskazując, że do rewolucji 1905 r. każdy mógł być aresztowany i wysiedlony bez wyroku sądowego, a pierwsze instytucje przedstawicielskie ograniczające władzę carską powstały w 1906 r. Według Pipesa w przeciwieństwie do krajów zachodnich „w Rosji nie było tego, co pozwoliłoby zapobiec rewolucji: nie było poszanowania prawa i własności prywatnej, nie było poczucia lojalności wobec własnego państwa, które stałoby na straży wolności obywatelskich i stworzyło warstwowo najbardziej dotkniętym ubóstwem system opieki społecznej”³⁴. System generował także określony syndrom postaw opierających się na opozycji i antagonizmie na linii jednostka–władza, w którym państwo definiowane jest jako siła represyjna, a oszustwa i korupcja jako metoda protekcji indywidualnych interesów³⁵.

2. Rewolucja październikowa i powstanie nomenklatury. Korupcja zalegalizowana

Zmiana władzy, jaka nastąpiła w 1917 r., nie wyeliminowała korupcji wbrew ideologicznym dogmatom, ale wzmocniła istniejące dotychczas strukturalne uwarunkowania, jeszcze bardziej biurokratyzując system i wzmacniając hegemonię partyjno-urzędniczej warstwy. Rozrost aparatu państwowego i jego regulacyjnych funkcji, generalnie rzecz ujmując, jest procesem korupcyjnym³⁶. W dodatku warto stwierdzić, że ekspansja struktur partyjno-biurokratycznych na obszarach imperium radzieckiego polegała w dużej mierze na nałożeniu racjonalnych, uniwersalistycznych w pierwotnym zamyśle, reguł biurokracji na chłopskie społeczeństwo. W takim społeczeństwie dominują partykularne interesy grup krewniczych, plemiennych lub klanowych, które określają dość często wewnętrzną dynamikę biurokracji oraz dystrybucję zasobów. Nastąpiło więc zakonserwowanie kultury politycznej i organizacyjnej z okresu przedrewolucyjnego³⁷, co odpowiada hipotezie zachowania ciągłości pewnych

mogących stanowić przeciwwagę dla siły autokratycznego państwa. Zarówno prawosławny Kościół, jak i szlachta lub burżuazja były słabe i przyjmowały raczej postawę uległości wobec carskiej władzy. Towarzyszyła temu alienacja polityczna chłopstwa. T. Løvseth, *Corruption and alienation*, Department of Political Science, University of Tromsø, april 2001, s. 12–13, www.essex.ac.uk/ECPR/events/jointsessions/paperarchive/grenoble/ws1_6/lovseth.pdf.

³⁴ R. Pipes, *Komunizm*, Warszawa 2008, s. 35–37.

³⁵ Obszerną analizę wpływu tradycji rosyjskich na funkcjonowanie instytucji politycznych Rosji w poszczególnych etapach rozwoju politycznego przedstawia Jakub Potulski, *Rola i znaczenie tradycji w funkcjonowaniu współczesnych instytucji politycznych w Rosji*, Toruń 2005.

³⁶ Na tę ogólną prawidłowość wskazał pod koniec lat 60. Samuel Huntington, twierdząc, że proces modernizacji związany m.in. z ekspansją władzy rządowej, jest jednocześnie procesem korupcyjnym. S.P. Huntington, *op. cit.*, s. 492–500.

³⁷ Ponieważ z socjologicznego punktu widzenia nie jest możliwe zadekretowanie nowej kultury politycznej i mentalności, tworzenie podstaw nowego ustroju z konieczności opierało się

zjawisk polityczno-społecznych w nowym ustroju³⁸. Jednocześnie pojawiły się nowe uwarunkowania strukturalne nadające zachowaniom korupcyjnym niespotykaną dotąd formę i częstotliwość. Jak pisze Józef Smaga, choć „subkultura korupcyjna” po 1917 r. może być tłumaczona tradycjami rosyjskimi, „ilość jak i »ustrojowa« odmienność jakościowa korupcji komunistycznej nie wymagają poważniejszych uzasadnień”³⁹. Gdyby jednak pokusić się o próbę wyjaśnienia jakościowej odmienności korupcji w Związku Radzieckim, należałoby odwołać się do czynników strukturalnych rozumianych zarówno w kategoriach struktury politycznej, jak i struktury ekonomicznej. W analizie struktury politycznej podstawowym zagadnieniem będzie instytucjonalizacja tzw. nomenklatury partyjnej, natomiast struktura ekonomiczna wymaga od nas zwrócenia uwagi na cechy zarządzania w centralnie planowanej gospodarce (i towarzyszące temu konsekwencje społeczno-ekonomiczne). Zanim podejmiemy się analizy, odpowiedzmy na pytanie, czy pierwsze lata porewolucyjnych zmian (oraz „czerwonego” terroru) ograniczyły zjawisko korupcji? Nowa rzeczywistość polityczna miała być pozbawiona obiektywnych podstaw łapówkarstwa, które według Lenina były integralną cechą społeczeństwa burżuazyjnego. Jeśli w nowym ustroju dochodziło do łapownictwa, Lenin interpretował to jako tzw. przeżytki kapitalizmu. Wkrótce jednak korupcja stała się jednym z podstawowych problemów nowego ustroju. Lenin zaliczył ją do trzech głównych wrogów władzy robotników i chłopów, obok analfabetyzmu i biurokracji. Nigdy jednak nie uznał, że jest ona nieuniknioną konsekwencją wadliwej konstrukcji systemu władzy wraz z jego ideologicznymi fundamentami⁴⁰.

na dziedzictwie kulturowym i organizacyjnym okresu przedrewolucyjnego. Jan Baszkiewicz wskazuje na dwie tradycje, które wpisały się w ład instytucjonalny nowego reżimu: carskie samoderżawie i rosyjska tradycja rewolucyjna z XIX wieku, szczególnie narodnictwo. Również w nowej biurokracji państwowej znaleźli się dawni carscy urzędnicy: „Dwie te tradycje nawarstwiły się już we wczesnej fazie rozwoju bolszewickiego reżimu. Jego przywódcy zrozumieli, że amatorski system »państwa bez biurokracji, policji, armii« upadnie, jeśli nie odwoła się do fachowców. Zaczęto tedy zachęcać dawnych urzędników, techników i organizatorów produkcji, carskich oficerów – by powracali do administracji, przemysłu, wojska”. J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998, s. 357, 358.

³⁸ Politolog Robert Wesson, analizując w 1980 r. zmiany systemu sowieckiego, wskazuje, że wraz z wygaśnięciem rewolucyjnej euforii powracają stare przedrewolucyjne nawyki władzy: „Od czasów rewolucji sowiecka biurokracja upodobniła się do biurokracji carskiej, mimo że zmiany wprowadzone przez rewolucję były początkowo ogromne. Dziś wiele z tych zmian już zanikło. Państwo rosyjskie i sowieckie było i jest rządzone przez konserwatywny, samoodnawiający się aparat, w którym wojsko miało i ma nadal specjalną pozycję”. R. Wesson, *System komunistyczny – kierunki zmian*, [w:] *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, red. M. Ankiewicz, Warszawa 1988, s. 260.

³⁹ J. Smaga, *Korupcja w pierwszym państwie robotników i chłopów (1917–1995)*, posłowie do: A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i w Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 2006, s. 306.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 310.

Próbując odpowiedzieć na pytanie o zakres praktyk korupcyjnych na pierwszym etapie budowy „nowego ładu”, należy podkreślić, że obraz ten jest niejednoznaczny. Jeśli chodzi o okres od rewolucji do śmierci Lenina, czyli lata 1917–1924, to faktem jest, że Lenin dostrzegał to zjawisko (co oznacza, że istniało w okresie porewolucyjnym) i nakazywał karać je surowo. W maju 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych przyjęła dekret *O łapownictwie*, w którym przewidywano 10 lat więzienia lub pracy przymusowej za przekupstwo urzędników. Taką opinię wyraża na temat tamtych czasów Józef Smaga: „Prawdziwym paroksyzmem antyłałowniczego hysterii leninowskiej jest koniec 1921 i początek 1922 roku. Świadom krachu wszystkich swoich iluzji, Włodzimierz Iljicz rzuca gromy na »częste rosyjskie zjawisko, jak łapownictwo«”⁴¹.

Korupcji nie brakowało w kręgach bolszewickich, o czym świadczy fakt przekupstwa czterech urzędników w Moskiewskim Kolegium Śledczym⁴². Rewolucyjny terror również stwarzał okazję do korupcji. Richard Pipes, pisząc o trybunałach rewolucyjnych i ich składzie (60% sędziów nie miało pełnego wykształcenia średniego), wskazuje, że znalazły się tam osoby wykorzystujące trybunały do osobistej zemsty i „niewzdragające się przed braniem łapówek od rodzin oskarżonych”⁴³. Warto jednak pamiętać, że na pierwszym etapie rewolucji partia bolszewicka była organizacją złożoną głównie z osób pozbawionych motywacji materialnych (zawodowych rewolucjonistów), których działalność wynikała z pobudek ideologicznych. Były to osoby gotowe do osobistych wyrzeczeń w imię celów, które uważali za wzniosłe i szlachetne. Dopiero kolejne dziesięciolecie spowodowały napływ do partii karierowiczów i oportunistycznie nastawionych aparatczyków, co znalazło swoje apogeum w breżniewowskiej „erze zastoju”⁴⁴. Tę ewolucję motywacji opisuje Edgar Morin:

U purytańskiego aparatczyka z pierwszego okresu rozkosz sprawowania władzy wykluczała inne uciechy. U aparatczyków drugiej i trzeciej generacji stopniowo doszły do niej możliwości korzystania z przywilejów, wytworów lub rzadkich dóbr, niedostępnych dla ludności, i uciechy gastronomiczne i erotyczne. Wydaje się, że z nadejściem ery breżniewowskiej aparatczyk zaczął pogrążyć się i tarzać w przywilejach nomenklatury, ale zostało w nim twarde jądro energii, woli i fanatyzmu⁴⁵.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Richard Pipes, analizując rewolucję bolszewicką, mówi o zawieszeniu prawa w tym okresie: „Żyjący pod rządami bolszewików znaleźli się więc w sytuacji, która nie miała precedensu w historii. Istniały sądy dla przestępstw pospolicznych i zbrodni przeciw państwu. Takie zasady jak *nullum crimen sine lege* oraz *nulla poena sine lege* – nie ma przestępstwa bez prawa i nie ma kary bez prawa – na których tradycyjnie opierał się zachodni system wymiaru sprawiedliwości (a od 1864 roku także rosyjski), wyrzucono za burtę jako zbędny balast”. R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2006, s. 838.

⁴⁴ Ewolucja postaw w ramach aparatu biurokratycznego została zilustrowana na schemacie znajdującym się na s. 273. Polega ona na przejściu od poświęcenia do apatii i egoizmu, od aktywności wyznawców do biurokratycznego konformizmu.

⁴⁵ E. Morin, *O naturze Związku Radzieckiego*, Warszawa 1990, s. 53.

Od :	Do :
utopii	samozadowolenia
radyzmu	konserwatyzmu
poświęcenia	apatii i egoizmu
twórczości	gorliwości
równości	stratyfikacji
autarkii	zależności od handlu zagranicznego
ksenofobii	normalnych stosunków zagranicznych
charyzmatycznego przywództwa	zinstytucjonalizowanego przywództwa
młodzieńczych przywódców	starczych przywódców
niepewności kadr	bezpieczeństwa kadr
efektywnej centralizacji	faktycznego ograniczonego pluralizmu
terroru	bezpieczeństwa kadr

Schemat. Kierunki ewolucji ZSRR

Źródło: R. Wesson, *op. cit.*, s. 260.

Sądzę, że obok „czerwonego” terroru postawa gorliwości ideowej mogła przyczynić się do osłabienia łapówkarstwa na etapie euforii porewolucyjnej i budowania nowego państwa. Simon Montefiore, opisując relacje w najbliższym otoczeniu Stalina w latach 20. i na początku 30. XX wieku (czyli przed konsolidacją władzy w rękach Stalina), pisze o swoistym duchu ascezy wśród najwyższych rangą bolszewików:

Oprócz pretensjonalnych Mołotowów palatyni wiedli proste życie w swoich pałacach na Kremlu, oddani rewolucyjnej misji z jej obowiązkową „bolszewicką skromnością”. Korupcja i zbytek jeszcze się nie rozpanoszyły: żony Politbiura ledwie mogły sobie pozwolić na kupno nowych ubrań dla dzieci, a udostępnione niedawno archiwa pokazują, że sam Stalin nie miał czasem pieniędzy⁴⁶.

Możemy uznać, że pierwsze dziesięciolecie radzieckiego imperium nie charakteryzowały się takim poziomem korupcji, jaki pojawił się w czasach Leonida Breżniewa wraz rozwojem gigantycznej szarej strefy. Konsolidacja władzy przez Stalina polegająca na tworzeniu systemu państwa totalitarnego paradoksalnie przyczyniła się do ograniczenia łapówkarstwa wśród urzędników państwowych⁴⁷.

⁴⁶ S.S. Montefiore, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Warszawa 2004, s. 41. Jednak, jak pisze ten autor, palatyni żyli w swoich pałacach, podczas gdy miliony chłopów głodowały na skutek kolektywizacji. Aby odpowiednio zinterpretować jego słowa, należy oceniać „dwór” Stalina i nomenklaturę partyjną miarą, nazwijmy ją „breżniewowską”. Z tej perspektywy możemy powiedzieć, że w czasach Stalina faktycznie elity bolszewickie były ascetyczne. Nie znaczy to jednak, że nie miały przywilejów i nie dochodziło do łapówkarstwa.

⁴⁷ W ogólnym opracowaniu na temat korupcji norwescy badacze wskazują na istnienie pozytywnej korelacji między autorytarnym stylem rządzenia a korupcją. Jednak wskazują również, że należy poczynić rozróżnienie między kontrolowanymi i niekontrolowanymi systemami auto-

Radzieccy dziennikarze Wadim Bielych i Dmitrij Lichanow w swojej książce na temat mafii w ZSRR poruszają również problem korupcji. Tak opisują wpływ sprawnego i powszechnego terroru na poziom korupcji w epoce stalinowskiej:

Dojście do władzy Stalina, zniszczenie chłopstwa jako klasy, likwidacja prywatnego handlu, ograniczenie jakiegokolwiek demokracji, represje, system donosów, dyscyplina wojskowa w przedsiębiorstwach i instytucjach – wszystko to doprowadziło do znacznego zmniejszenia się liczby przestępstw urzędniczych a łapówkarstwa w szczególności. I nic w tym dziwnego skoro także spóźnienie się do pracy uważne było za podważanie podstaw socjalizmu, to łapówka wzięta przez urzędnika z pewnością zaliczała się do dywersji. Naturalnie ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami⁴⁸.

Jednak od momentu dojścia bolszewików do władzy możemy mówić o stopniowej instytucjonalizacji tego, co cytowany już Jacek Tarkowski określa mianem korupcji zalegalizowanej. Korupcja zalegalizowana wyrażała się w całym systemie przywilejów warstwy rządzącej, takich jak dodatkowe dochody, bezpłatne mieszkania i domki czasowe (dacze), specjalne sklepy z deficytowymi towarami, sanatoria i szpitale z lepszą obsługą (klinika „kremlówka”) oraz specjalnie wydodrębnione pasy jezdni dla aparatczyków (tzw. ulice czajek od nazwy samochodów, którymi poruszała się władza)⁴⁹. Według Jacka Tarkowskiego system przywilejów choć legalny, ponieważ dobra ofiarowuje się na podstawie przepisów, może być określany jako korupcja ze względu na fakt, że praktykom tym brakuje społecznej legitymizacji. Są one sprzeczne z egalitarną retoryką

rytarnymi (być może pojęcia kontrolowalności i niekontrolowalności oddawałyby bardziej naturę tych reżimów), bliskie podziałowi na przewidywalne i nieprzewidywalne autorytaryzmy. W kontrolowanych autorytaryzmach procesy polityczne i ekonomiczne są względnie sprawnie nadzorowane i sterowane przez elitę rządzącą, co implikuje również większą kontrolę nad korupcją. Natomiast w słabo kontrolowanych, niestabilnych reżimach niedemokratycznych korupcja ulega decentralizacji oraz staje się nieprzewidywalna. Jeśli odnieść ten podział do naszego przykładu, zasadne wydaje się uznanie, że czasy terroru stalinowskiego były okresem państwa, które należałoby określić nawet nie mianem autorytaryzmu kontrolowanego, ale totalitaryzmu. Stalin stworzył efektywny system terroru i kontroli aparatu biurokratycznego oraz społeczeństwa, co mogło przyczynić się do częściowego wyeliminowania tych praktyk łapówkarskich, które nie miały legitymacji Stalina. J.Chr. Andvig, O.-H. Fjellstad Odd-Helge, *Research on Corruption. A Policy oriented survey*, Chr. Michelsen Institute & Norwegian Institute of International Affairs, grudzień 2000, s. 53, www.icgg.org/downloads/contribution07_andvig.pdf.

⁴⁸ W. Bielych, D. Lichanow, *Oblicza radzieckiej mafii*, Warszawa 1990, s. 120. Książka ta nie była publikowana w ZSRR z wiadomych względów. Pierwszy z autorów był szefem kroniki kryminalnej gazety „Trud”, drugi redaktorem tygodnika „Ścisłe Tajne” i „Ogoniok”.

⁴⁹ Warto jednak przywołać opinię Ryszarda Kapuścińskiego na temat natury przywilejów, którymi cieszyła się klasa rządząca imperium: „Trzeba bowiem pamiętać, że to, co nazywało się »przywilejem klasy rządzącej«, było przywilejem względnym, istniejącym na tle nędzy. Mieszkaniec kraju zamożnego często uśmiełby się z takich przywilejów. Gdzieś na Ukrainie wybuchł skandal, ponieważ jakimś pracownikowi instancji partyjnej otworzył się w czasie jazdy bagażnik i przechodnie zauważyli, że w bagażniku tym jest kiełbasa. Sam byłem w Ufie świadkiem innego skandalu – chodziło tam o to, że na rynku sprzedawano zgniłe jabłka, a pracownikom aparatu – co prawda robaczywe, ale niezgniłe!”. R. Kapuściński, *Imperium*, Warszawa 2007, s. 313.

marksizmu-leninizmu, do której odwoływała się elita władzy⁵⁰. Instytucjonalnym oraz personalnym fundamentem korupcji zalegalizowanej była nomenklatura partyjna⁵¹. Kluczowy warunek umożliwiający utrwalenie się systemu przywilejów stanowiła monocentryczna struktura polityczna kontrolowana przez monopolizującą władzę Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Mówimy więc o strukturze politycznej, w której podstawowym komponentem jest aparat partyjny kontrolujący nomenklaturę. Choć pierwotnie pojęcie nomenklatury było określeniem odnoszącym się do zestawu stanowisk kierowniczych w państwie, całkowita polityzacja aparatu administracyjnego spowodowała, że nazywano w ten sposób warstwę rządzącą w Związku Radzieckim. Stanisław Ehrlich definiuje ją w sposób następujący:

Nomenklaturę traktuję jako monopolistyczny ośrodek i sieć decyzyjną partii komunistycznej w państwie. Powstał on w sposób samowolny, wbrew własnej konstytucji i wbrew własnemu statutowi partii [...] istotny charakter nomenklatury musiał być kamuflowany. Konspirowane musiały być nadużycia i korupcje i coraz częściej zbrodnie. Każdy bowiem system polityczny pozbawiony mechanizmów kontroli społecznej ma charakter kryminogenny⁵².

W opinii Michaiła Woslenskiego system nomenklatury został stworzony przez Stalina, który wykorzystywał go do wzmacniania kontroli nad społeczeństwem⁵³. Podobnie twierdzi Milovan Džilas, posługując się pojęciem „nowej klasy”. Według tego jugosłowiańskiego komunisty nowa klasa wyewoluowała z partii bolszewickiej, a konkretnie z jej „jądra”, czyli grupy zawodowych rewolucjonistów. Nowa klasa jest biurokracją polityczną, a przynależność do niej zapewnia administrowanie znacjonalizowaną gospodarką, a więc w praktyce dysponowanie jej zasobami jak prywatną własnością. Przy czym dysponowanie znacjonalizowanym majątkiem jest legitymizowane pojęciem własności „socjalistycznej” lub „kolektywistycznej”, kamuflującym rzeczywistą naturę monopolu nowej klasy na zarządzanie majątkiem wytworzonym przez całe społeczeństwo radzieckie. Nowa klasa jest klasą „właścicieli i wyzyskiwaczy”⁵⁴. Porównanie, jakie zarysowuje M. Džilas, pozwala mówić, że wykorzystywanie przez ludzi władzy własności publicznej (kolektywnej) do celów prywatnych, definicyjna

⁵⁰ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 1. *Władza...*, s. 238.

⁵¹ System przywilejów rozszerzał się na kolejne kategorie społeczne. Najbardziej uprzywilejowane były następujące grupy: kierownictwo KPZR (Politbiuro, Sekretariat, Komitet Centralny, w którego skład wchodził sekretarze terenowi i dyrektorzy najważniejszych przedsiębiorstw), elita wojskowa, KGB, członkowie Akademii Nauk, biurokracja kierownicza związków twórczych, bohaterowie pracy socjalistycznej, laureaci Nagrody Leninowskiej, wybitni sportowcy i artyści. J. Smaga, *Korupcja...*, s. 314.

⁵² S. Ehrlich, *Norma, grupa, organizacja*, Warszawa 1998, s. 152.

⁵³ Stalin wprowadził także tzw. kopertówki. Funkcjonariusz, który był wpisany na odpowiednią listę, oprócz normalnej pensji dostawał kopertę z banknotami. M. Woslenski, *Nomenklatura. Uprzywilejowani w ZSRR*, Warszawa 1983, s. 30, 31.

⁵⁴ M. Džilas, *Nowa klasa*, Warszawa 1981, s. 45–56.

cecha korupcji, zinstytucjonalizowało się w ZSRR, będąc integralną cechą tego systemu:

Są jednak zasadnicze różnice między położeniem polityków zawodowych w systemie komunistycznym i w innych systemach. W tych innych systemach zdarzają się wypadki skrajne, na marginesie życia publicznego, kiedy politycy używają stanowisk rządowych do zapewnienia korzyści osobistych sobie i swoim poplecznikom, albo też do faworyzowania interesów ekonomicznych tej czy innej warstwy społecznej. Sytuacja przedstawia się odmiennie w systemie komunistycznym, w którym funkcje rządowe są równoznaczne i identyczne z używaniem, użytkowaniem i dysponowaniem wszystkimi dobrami materialnymi kraju. Kto dorwał się do władzy w systemie komunistycznym, dorwał się tym samym do przywilejów społecznych i pośrednio do własności. Wskutek tego polityka i sprawowanie władzy w świecie komunistycznym nabiera charakteru zawodowo-zarobkowego i staje się ideałem życiowym tych, którzy pragną pasożytować na innych obywatelach, na społeczeństwie⁵⁵.

Andrzej Czajowski kreśli ewolucję „nowej klasy”. Według niego w okresie stalinizmu elity partyjno-państwowe rywalizowały o dostęp do nomenklatury bez jakichkolwiek formalnych kryteriów, „liczyły się tu przekupstwa, donosy, oszustwa i zabójstwa”⁵⁶. Dominowały relacje hierarchiczne i brakowało solidarności grupowej wśród rządzących. Głównym strategiem i demiurgiem był tu Stalin, który wykorzystywał tę sytuację dla wzmocnienia swojej pozycji. Dopiero w latach 50. zmniejszyła się fluktuacja na stanowiskach nomenklaturowych oraz częściowo sformalizowano procedury rekrutacji. Wtedy sowiecka elita stała się bardziej jednorodna, a najczęściej tworzyli ją ludzie pochodzenia chłopskiego, którzy zdobyli wykształcenie wyższe. W połowie lat 60. tak ukonstytuowana stabilizacja doprowadziła do instytucjonalizacji więzi wśród członków nomenklatury. Podstawą tej więzi była wspólnota interesów polegająca na utrzymaniu się na zajmowanych stanowiskach, traktowanych jako źródło renty. Rozpoczął się proces starzenia nomenklatury oraz spowolnienia wymiany kadr. Przedstawiciele nomenklatury przekazywali stanowiska upatrzonym następcom, często według kryteriów rodzinnych. Na skutek tego procesu w latach 70. wyłoniło się nowe pokolenie elity radzieckiej o korzeniach „sowiecko-arystokratycznych”⁵⁷. Istotną cechą nomenklatury była jej zdolność do reprodukcji, polegająca na obsadzaniu ważnych stanowisk przez dzieci aparaczyków. Ten nepotyzm opisany został wyczerpująco przez Woslenskigo, który wymienia liczne przykłady:

Syn Leonida Breżniewa został mianowany pierwszym zastępcą ministra handlu zagranicznego. Jak dotąd, prasa zwróciła uwagę na jedną tylko doprowadzoną przez niego do skutku transakcję międzynarodową: zachwycony popisami tancerek z „Crazy Horse” w Paryżu dał kelnerowi 100 dolarów napiwku – połowę miesięcznych zarobków radzieckiego robotnika. Córka Kosygina, Ludmiła, jest co prawda osobą poważną i zdolną, ale nie interesowała się specjalnie bibliotekami; nie przeszkodziło to powierzeniu jej stanowiska dyrektorki państwowej biblioteki literatury obcej w Moskwie. W ten sposób otrzymała miejsce w nomen-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 55.

⁵⁶ A. Czajowski, *Demokratyzacja Rosji w latach 1987–1999*, Wrocław 2001, s. 134, 135.

⁵⁷ *Ibidem*.

klaturze. Syn Mikojana na moich oczach, bez specjalnych wysiłków, krokami wielkoluda przeskoczył wszystkie stopnie kariery uniwersyteckiej i został redaktorem naczelnym pisma „Ameryka Łacińska” [...]. Wasyl Stalin, młody alkoholik, został mianowany przed ukończeniem trzydziestego roku życia generał-lejtnantem oraz dowódcą lotnictwa w okręgu moskiewskim⁵⁸.

Era zastoju, jak określa się czasy Breżniewa, to okres kryzysu ekonomicznego i społecznego, przy jednoczesnym kurczowym trzymaniu się przywilejów przez starzejących się aparaczków⁵⁹. Styl sprawowanej w tamtym czasie władzy polegał na zachowaniu równowagi i stabilizacji, w związku z tym ludzie, którymi Breżniew obsadzał stanowiska, byli typowymi „średniakami”. Ludźmi biernymi, niekompetentnymi, zorientowanymi na utrzymanie swojego statusu, co gwarantowało trwanie systemu. Aby nie wywoływać tarć w aparacie władzy, za jego czasów pojawiła się praktyka wielostopniowego uzgadniania decyzji biurokratycznych. Wymagało to dziesiątek podpisów, wywołując paraliż decyzyjny⁶⁰. Schemat 1 przedstawia ewolucję postaw ludzi aparatu partyjnego.

Tu warto wskazać na paradoks polegający na wpływie procesu detotalitaryzacji, jaki nastąpił po śmierci Stalina, na wzrost korupcji. Detotalitaryzacja sprzyja korupcji, ponieważ dopuszcza przetargi interesów⁶¹ i rozmywa granice władzy. Zmniejszenie terroru przy jednoczesnym rozproszeniu władzy (pojawiła się m.in. koncepcja kolektywnego kierownictwa)⁶² powoduje, że korupcja jest opłacalna i bezpieczniej jest angażować się w praktyki korupcyjne. Być może obywatele nie czują się bezpieczniej po śmierci Stalina, ale na pewno ulgę odczuł aparat partyjno-państwowy wszystkich szczebli⁶³, mający teraz większe możliwości wykorzystywania swych urzędów do celów niezgodnych z duchem socjalizmu (czyli dla prywatnych korzyści). W czasach Breżniewa powstały wręcz idealne warunki

⁵⁸ M. Woslenski, *op. cit.*, s. 57.

⁵⁹ Jak podaje David Marples, przed 1981 r. średnia wieku członków Biura Politycznego wynosiła 70 lat i byłaby wyższa, gdyby nie obecność 49-letniego Michaiła Gorbaczowa. D.R. Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006, s. 77.

⁶⁰ *Rosja. XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*, red. J. Żołotowski, Kraków 2004, s. 128.

⁶¹ Wraz z detotalitaryzacją w ramach formalnych struktur wylaniają się nieformalne „grupy interesu”, wyodrębnione według kryteriów funkcjonalnych (wojsko, policja, kadry zarządzające gospodarką), które działają w szarej strefie wymiany deficytowych zasobów. A. Janos, *Grupy polityczne w społeczeństwie komunistycznym*, [w:] *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, red. M. Ankiewicz, Warszawa 1988, s. 174.

⁶² Tę ewolucję lakonicznie opisuje M. Dżilas: „Komunizm rewolucyjny Lenina zastąpiony został przez komunizm dogmatyczny Stalina, po czym ten z kolei został zastąpiony przez komunizm adogmatyczny tak zwanego kierownictwa kolektywnego, czyli grupy oligarchów”. M. Dżilas, *op. cit.*, s. 61.

⁶³ Na temat atmosfery permanentnego braku bezpieczeństwa nawet w najbliższym otoczeniu Józefa Stalina piszą Robert Robins i Jerrold Post: „Bywało, że Stalin zapewniał niespokojnych funkcjonariuszy partyjnych o swojej przychylności po to tylko, by za parę dni ich aresztować”. R. Robins, J. Post, *Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, Warszawa 1999, s. 340.

dla bezkarności⁶⁴, które spowodowały, że reżim ten został nazwany kleptokracją, czyli władzą złodziei⁶⁵.

Sam Breżniew i jego rodzina pełnili rolę wzorcotwórczą w tym zakresie⁶⁶. Jego córka Galina i jej mąż, wiceminister spraw wewnętrznych Jurij Czurbanow, zamieszani byli w nielegalne transakcje złotem i brylantami. Galina Breżniew wiedziała wcześniej o tajnych decyzjach Biura Politycznego dotyczących podwyżek cen na drogocenne metale. W przeddzień oficjalnego ogłoszenia takiej decyzji skupowała mnóstwo złota i brylantów, aby kilka dni później sprzedać je trzykrotnie drożej. W zdobywaniu diamentów pomagał jej funkcjonujący w moskiewskim półświatku piosenkarz Borys Burjace, zajmujący się m.in. kradzieżą diamentów (w 1981 r. skradziono kolekcję brylantów Iryny Bugoimowej – pogromczyni tygrysów, a ślady śledztwa prowadziły wprost do niego). W procedurze uczestniczył też Jurij Sokołow, kierownik znanego moskiewskiego sklepu „Jelisiejewa”. Gdy po dojściu do władzy Andropowa cała afera wyszła na jaw, Sokołow został skazany na karę śmierci⁶⁷. Breżniew i jego otoczenie byli także zamieszani w tzw. aferę bawełnianą, która jednocześnie jest jednym z bardziej doniosłych przykładów korupcji w socjalistycznych republikach Azji Centralnej. W latach 1978–1983 Uzbekistan w sprawozdaniach deklarował Moskwie ogromne zbiory bawełny, za co uzyskiwał od centrum środki finansowe. Jednak w 1982 r. satelity szpiegowskie wykryły znaczne dysproporcje między deklarowaną w sprawozdaniach produkcją bawełny a zdjęciami pól bawełny. Śledztwo KGB, któremu przewodniczył Jurij Andropow wykazało, że Moskwa zapłaciła Taszkientowi za 4,5 miliona ton nieistniejącej bawełny. W Taszkencie za cały schemat oszustwa był odpowiedzialny Szaraf Rashidow – pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Uzbekistanu w latach 1961–1983. Gdy umarł Breżniew, który był patronem Szarafa Rashidowa, pierwszym sekretarzem został Jurij Andropow, rozpoczynając intensywną kampanię antykorupcyjną. W 1983 r. Szaraf Rashidow

⁶⁴ W książce na temat KGB, opartej na rozmowach z byłym sowieckim agentem Stanisławem Lewczenko (zbiegł na Zachód w 1979 r.), możemy przeczytać ciekawą historię z lat 70. Pewien oficer śledczy KGB został zatrzymany przez porucznika drogówki, który zażądał od niego łapówki. Oficer zapytał, czego milicjant oczekuje, ten odparł, że poczęstunku, więc poszli do restauracji i wypili po cztery koniaki. Gdy milicjant wrócił na posterunek, oficer zgłosił to na komendę. Zmotoryzowany patrol nie wykrył jednak ani jednego promila alkoholu. Oficer KGB został skarcony, ale ponieważ obstawał przy swojej wersji, KGB zaczęło obserwować milicjanta. Obserwacja wykazała, że milicjant codziennie prowadził do restauracji około sześciu kierowców, pił więc po 25 kieliszków koniaku na dzień, ale jego zachowanie nie wskazywało na stan upojenia alkoholowego. Okazało się, że kelner w restauracji brał od kierowców pieniądze za drogi koniak, porucznikowi wlewał herbatę, a później dzielił się z nim po połowie. Zob. J. Barron, *KGB. Dzisiaj niewidzialna ręka*, Warszawa 1991, s. 123, 124.

⁶⁵ J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 274.

⁶⁶ Breżniew był znany z kolekcji luksusowych samochodów i przyznanych sobie około 60 orderów. Jego córka Galina dostała na swój ślub renault 16, który Breżniew otrzymał od francuskiego prezydenta Valerego Giscarda d'Estainga. W. Bielech, D. Lichanow, *op. cit.*, s. 129.

⁶⁷ *Ibidem*, 128–130.

popęłił samobójstwo w związku z przypisaniem mu odpowiedzialności za korupcję. W ramach kampanii antykorupcyjnej na śmierć zostali skazani także minister bawełny Valid Usmanow (1986) oraz szef partii komunistycznej w Bukharze Abduvakhid Rahimow (1987)⁶⁸.

3. Układ patron–klient jako rzeczywista struktura władzy w aparacie państwa

Obok korupcji zalegalizowanej istniał inny wzorzec korupcji – zinstytucjonalizowana, w ramach sformalizowanych, sztywnych hierarchii partyjno-biurokratycznych, sieć układów patronacko-klientelistycznych. Według Jacka Tarkowskiego badanie komunistycznego państwa w kategoriach wyłącznie jego oficjalnych działań pozostawia poza sferą analiz całą gamę nieformalnych przetargów, konfliktów i współdziałania między aktorami z poszczególnych pozycji hierarchicznego aparatu⁶⁹. Tak pisze na ten temat Rasma Karklins:

Wśród badaczy tego zjawiska nie ma zgody co do tego, czy klientelizm stanowił podstawowy czy też poboczny aspekt modelu funkcjonowania instytucji w społeczeństwach radzieckiego typu. Niezależnie od rozkładu akcentów w tej kwestii większość badaczy uznaje, że tworzone przez nomenklaturę kliki, dzierżona przez nie władza, chronione przez nie przywileje oraz wszystkie, zarówno użyteczne, jak i dysfunkcyjne, aspekty ich działania jako nieformalnych systemów wpływu, zyskiwały coraz bardziej na znaczeniu w schyłkowym okresie panowania komunizmu⁷⁰.

Tu chciałbym dodać, że występowanie patronażu nie ogranicza się do systemów komunistycznych. Historycznie rzecz ujmując, układy patron–klient były istotnym komponentem systemów sprawowania władzy w preindustrialnej Europie, co dogłębnie opisał Antoni Mączak⁷¹. To samo zjawisko występuje w zamożnych, skonsolidowanych demokracjach śródziemnomorskich⁷². Wydaje się jednak, że system

⁶⁸ P. Galuszka, *Sending a message: no more graft*, „Business Week”, 6 lipca 1987, www.galuszkaassociates.com/ima/ges/Spotting_trends_before_the_herd_does%20example_7_Peter_Galuszka_804_564_2181.pdf.

⁶⁹ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 2. *Patroni...*, s. 22–29.

⁷⁰ R. Karklins, *op. cit.*, s. 144.

⁷¹ A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2000.

⁷² Szczególnie demokracja włoska jest dobrym przykładem rozbudowanych sieci patron–klient, w których głosy wyborców były wymieniane na zasoby będące w dyspozycji polityków i administratorów. Jednym z podstawowych zasobów, jakich politycy i biurokraci dostarczali swoim klientom, było zatrudnienie w penetrowanym przez partie polityczne sektorze publicznym. Miriam Golden pisze, że po II wojnie światowej system ten zinstytucjonalizował się szczególnie za sprawą polityków dominującej Chrześcijańskiej Demokracji. Wynikał z bodźców instytucjonalnych systemu wyborczego (szczególnie tzw. głosowania preferencyjnego), który skłaniał polityków do świadczenia zindywidualizowanych korzyści na rzecz swojego okręgu wyborczego. M. Golden, *Political Patronage, Bureaucracy and Corruption in Postwar Italy*, Department of Political Science, University of Califor-

klientelistycznych zależności był znacznie bardziej rozbudowany w Związku Radzieckim, stając się normą regulującą relacje na wszystkich szczeblach hierarchii administracyjnej i w każdej dziedzinie życia społecznego⁷³. Tak zwany *blat*, czyli wykorzystywanie osobistych układów i znajomości oraz nieformalnych kontaktów w celu zdobycia deficytowych dóbr, stał się praktyką powszechnie wykorzystywaną przez obywateli radzieckich i milcząco akceptowaną przez władzę. Należy zastrzec, że system tych nieformalnych układów niekoniecznie musiał być hierarchiczny, a więc nie było w nim klasycznej relacji patron–klient, ponieważ wymiana miała często charakter poziomy. Zazwyczaj jednak był on zakotwiczony w osobie patrona, który ulokowany w strategicznym miejscu w aparacie władzy przydzielał dobra, według kryteriów niewynikających z formalnych reguł dystrybucyjnych. Według Rasmy Karklins, w czasach Breżniewa elita partyjna uznała wręcz taki równoległy, w stosunku do oficjalnego modelu administrowania, system za środek ułatwiający sprawniejsze funkcjonowanie gospodarki⁷⁴.

Zwróćmy uwagę na układy patronackie w łonie nomenklaturowym. Kariera typowego polityka radzieckiego polegała na awansie dzięki posiadaniu wpływowych patronów, gdzie poziom kwalifikacji nie jest kluczowym kryterium w obsadzaniu wyższych stanowisk, ale zaufanie ze strony patrona i lojalność protegowanego. Zaufanie i lojalność może mieć podstawy w więzi rodzinnej, klanowej lub w pochodzeniu z tego samego regionu imperium (tzw. *zemiałcestwo*)⁷⁵. Pamiętajmy, że pochodzenie z tego samego regionu często koreluje z przynależnością patrona i klienta do tej samej nacji, wspólną pracą w tamtejszej organizacji partyjnej lub uczęszczaniem do tej samej szkoły. Przykładów obsadzania stanowisk według kryteriów rodzinnych i klanowych, a więc przykładów nepotyzmu, nie brakuje. Simon Montefiore opisuje system więzi na „dworze czerwonego cara”:

Partia nie była po prostu zbiorowiskiem odrębnych grup – był to niemal biznes rodzinny. Do kierownictwa należały całe klany: Kaganowicz [zastępca Stalina i ludowy komisarz transportu – B.C.] to najmłodszy z pięciu braci, spośród których trzej byli wysoko postawionymi bolszewikami. Krewni Stalina też pełnili wysokie urzędy. Bracia Sergo [Sergo Ordżonikidze – ludowy komisarz przemysłu ciężkiego – B.C.] sprawowali najwyższe funkcje na Kaukazie,

nia in Los Angeles, [www.russellsage.org/publications/workingpapers/Political Patronage Bureaucracy and Corruption in Postwar Italy/document](http://www.russellsage.org/publications/workingpapers/PoliticalPatronageBureaucracyandCorruptioninPostwarItaly/document).

⁷³ Według Thomasa Rigby stosunkowa słabość zasady starszeństwa i innych formalnych kryteriów awansu, brak innych niż partyjne, ścieżek na szczyt hierarchii oraz orientacja na wykonywanie zadań (a nie przestrzeganie formalnych ról) sprzyjały formowaniu się układów patron–klient w radzieckim systemie politycznym. T.H. Rigby, *Polityka w społeczeństwie monoorganizacyjnym*, [w:] *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, red. M. Ankiewicz, Warszawa 1988.

⁷⁴ Na ten temat autorka pisze w rozdziale 5. cytowanej książki. Zob. R. Karklins, *op. cit.*, s. 132–161.

⁷⁵ Thomas Rigby podaje przykłady: „Gdy Chruszczow dochodził do władzy w połowie lat pięćdziesiątych, większość szczytowych pozycji w partii i rządzie zaczęto obsadzać działaczami, którzy cieszyli się jego opieką podczas jego działalności na Ukrainie (1938–1949) lub jako regionalnego i miejskiego szefa Moskwy (1949–1953), lub przez leningradczyków, którzy ucierpieli pod władzą Malenkowa – rywala Chruszczowa i zostali przygarnięci przez niego po 1953 roku”. *Ibidem*, s. 272.

gdzie silne związki rodzinne stały się normą. Sieć małżeństw komplikowała stosunki na szczycie i miała przynieść fatalne następstwa: kiedy jeden przywódca upadł, wszyscy jego protegowani spadli razem z nim niczym alpiniści związani jedną liną⁷⁶.

Simon Montefiore wspomniał o specyfice polityki na Kaukazie. Jest to region, który dostarcza licznych przykładów korupcji, zarówno tej legalnej, jak i nielegalnej, nieakceptowanej nawet przez moskiewskie centrum, wynikającej ze skolonizowania tamtejszych struktur przez klany. Posłużymy się przykładem Gruzji i Azerbejdżanu.

Kariera gruzińskiego czekiisty Ławrientija Berii pozwala prześledzić wpływ patronatu na biografię polityczną. Jego kolejne awanse w strukturach władzy gruzińskiego aparatu partyjno-państwowego, od szefa gruzińskiego GPU (dawnej Czeki) w 1926 r., przez I sekretarza partii w Gruzji, do I sekretarza partii zakaukaskiej w 1934 r., były możliwe dzięki działaniom jego protektora w moskiewskiej centrali – Grigorija Ordżonikidzego (Beria był jego „okiem i uchem” w tym regionie). Od 1924 r. Beria organizował mu wypoczynek w górach zachodniej Gruzji, w daczach w Cachaltubo. Wpływ na ich dobre relacje miała też domniemana pomoc Berii w doprowadzeniu do katastrofy samolotu, w której zginął Solomon Mogilewski – wiedzący zbyt dużo o przeszłości Stalina szef zakaukaskiej Czeki. Ten sam protekcyjny układ działał w otoczeniu Berii, który stworzył wokół siebie grupę zaufanych ludzi, z czasem nazwaną „bandą Berii”⁷⁷. Już w drugiej połowie lat 20. w Gruzji wyłoniła się skorumpowana elita partyjno-państwowa, której nadużycia wywołały reakcję w centrum w Moskwie. Centralna Komisja Kontroli Partyjnej wysłana na Zakaukazie zbadała również gruzińskie GPU. Beria zachował stanowisko tylko dzięki protekcji ze strony szefa tej komisji – Ordżonikidzego. Na kozła ofiarnego wybrano przywódcę partii na Zakaukaziu – Iwane Orachelaszwilego, którego usunięto z tego stanowiska⁷⁸.

Wraz z awansem Berii z Gruzji do Moskwy awansowali jego zaufani towarzysze z czasów „gruzińskich”. Choć po szybkich awansach Beria stracił zaufanie swojego dotychczasowego protektora, zdążył już zdobyć zaufanie Stalina dzięki corocznym urlopom, które Stalin spędzał w Gruzji⁷⁹ i gorliwemu wprowadzaniu

⁷⁶ S. Montefiore, *op. cit.*, s. 51.

⁷⁷ Banda ta nazywana była też „bandą megrelską”, ponieważ Beria dobierał sobie ludzi ze swoich rodzinnych stron Megrelii, leżącej w północno-zachodniej Gruzji. Jest to dobry przykład patronatu mającego podstawy w lojalności etniczno-regionalnej.

⁷⁸ W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2002, s. 149–156.

⁷⁹ Podobny wzór możemy zaobserwować w wypadku kariery Michaiła Gorbaczowa, która rozpoczęła się w Kraju Stawropolskim. Gorbaczow przechodził tam przez kolejne szczeble aparatu partyjnego dzięki Fiodorowi Kułakowowi, bliskiemu współpracownikowi Chruszczowa, „zesłanemu” do Stawropola w 1960 r. na 2 lata, ponieważ naraził się Sekretarzowi Generalnemu. Po powrocie do Moskwy był jego patronem aż do momentu, gdy Gorbaczow znalazł protekcję w osobie szefa KGB Jurija Andropowa. Andropow przyjeżdżał do Stawropola ze względu na wody mineralne i dogodny klimat w tamtejszych kurortach. Leczył tam nerki. Gorbaczow, jako gospodarz regionu, dbał o swojego gościa, co w 1980 r. doprowadziło go do członkostwa w Biurze Politycznym. Stawropolskie kurorty były dobrą okazją do poznania wielu notabli. Zob. A. Czajowski, *Michail Gor-*

kolektywizacji rolnictwa. Należy podkreślić, że Beria nie cieszył się sympatią gruzińskiego aktywu partyjnego, ale to nie miało znaczenia wobec siły jego protektorów⁸⁰. Warto też zwrócić uwagę na to, że Stalin był Gruzinem, tak samo jak jego protegowany Grigorij „Sergo” Ordżonikidze, który pełnił funkcję patrona wobec Berii. Możemy sądzić, że nie bez wpływu na te awanse pozostawała sympatia Stalina dla rodzinnych stron.

4. *Tenevaja ekonomika*, czyli gospodarka cienia

Podobna sieć relacji patron–klient zinstytucjonalizowała się na niższych poziomach struktury społecznej, szczególnie w relacjach między urzędnikami niższego szczebla a obywatelami. Zagadnienie korupcji na niższych szczeblach drabiny społecznej jest interesujące, a zarazem niejednoznaczne do zaklasyfikowania, ponieważ łączy w sobie dwa istotne wątki. Pierwszy wątek związany jest z istnieniem szarej strefy w gospodarce radzieckiej oraz całej sieci nieformalnej wymiany zasobów. Przy czym wymiana może przebiegać w ramach wertykalnych sieci patron–klient, ale również może mieć charakter horyzontalny, angażując aktorów o równorzędnej pozycji. Do tego należy dodać, że nie każda wymiana może być jednoznacznie zaklasyfikowana jako akt korupcji, ponieważ często nie polega ona na osiągnięciu prywatnych korzyści przez uczestników wymiany. Drugi wątek dotyczy tzw. funkcjonalnych aspektów korupcji oraz pytania, w jakiej mierze korupcja przyczyniła się do podtrzymywania niewydolnego systemu radzieckiego. W tym punkcie poruszamy się więc wokół struktury ekonomicznej ZSRR⁸¹ oraz jej wpływu na instytucjonalizację korupcji w życiu codziennym obywatela sowieckiego. Kształtowaniu się całego systemu nieformalnych zależności, w tym patronacko-klientelistycznych, sprzyjały cechy, a właściwie ekonomiczne konsekwencje, centralnie planowanej, upolitycznionej gospodarki sowieckiej. Nieracjonalny system zarządzania gospodarką oraz koncentracja na przemyśle ciężkim, przy jednoczesnym zaniedbaniu sfery dóbr i usług konsumpcyjnych, wygenerowały powszechny niedobór dóbr. Według Jacka Tarkowskiego w warunkach chronicznego deficytu dóbr i skostniałej zcentralizowanej, biurokracji układ patronacki może być funkcjonalny. W takim systemie układy patronackie pełnią funkcję alternatywnych kanałów komunikacji i artykulacji potrzeb, ułatwiając dojście do ośrodków decyzyjnych i dając możliwość artykulacji interesów poszczególnych grup i jednostek.

baczow, Borys Jelcyn, Władimir Putin. Rodzaje prezydentury, [w:] Przywództwo polityczne. Teorie i rzeczywistość, red. L. Rubisz, K. Zuba, Toruń 2005, s. 277–288.

⁸⁰ W. Materski, *op. cit.*, s. 149–156.

⁸¹ Choć w wypadku ZSRR trudno mówić o strukturze ekonomicznej i politycznej jako odseparowanych wymiarach. Istnieje tu raczej relacja wtórności gospodarki wobec polityki; tak więc dynamika i kształt struktury ekonomicznej nie mogą być rozpatrywane w oddzieleniu od polityki państwa rozumianej w kategoriach doktrynalnych i operacyjnych.

Autor stawia tezę, według której im „większa skala niedoboru i/lub większe nierówności w dostępie do ważnych dóbr, tym większe są szanse na rozwój stosunków patron–klient”⁸².

Deficytowe dobra stały się przedmiotem obrotu w szarej strefie. Szara strefa, czy jak nazywają ją rosyjscy autorzy, gospodarka cienia (*tenevaja ekonomika*), zaczęła powstawać w ZSRR już w latach 40., co było związane z napływem dolarów i zdobyczy wojennych z krajów środkowo-wschodniej Europy. Nielegalni przedsiębiorcy szarej strefy nazywali się *tenevikami*. Zasadniczą funkcją szarej strefy była produkcja w państwowych przedsiębiorstwach dóbr konsumpcyjnych kierowanych później na nielegalny rynek. Produkcja miała miejsca w nieoficjalnych, ukrytych warsztatach zlokalizowanych w legalnych przedsiębiorstwach państwowych. Organizatorów całej procedury nazywano *cechowikami* (od słowa *cech*, czyli warsztat)⁸³. Tu warto przywołać pogląd Włodzimierza Marciniaka, według którego szara strefa nie powstała ze względu na permanentny deficyt zasobów, ale dlatego, że „w cieniu” ukryte były ogromne i niewykorzystywane w ramach planu zasoby⁸⁴. Była to więc reakcja na organizacyjną niewydolność i marnotrawstwo scentralizowanej gospodarki⁸⁵.

Według szacunków od początku lat 60. do końca 80. XX wieku nominalna wartość obrotów w gospodarce cienia wzrosła osiemnastokrotnie – z 5 do 90 milionów rubli. W tym samym czasie nominalna wartość oficjalnego dochodu narodowego oraz nominalna wartość detalicznej sprzedaży dóbr i usług wzrosła od czterech do pięciu razy⁸⁶. W gospodarce cienia występowały praktyki, które możemy uznać za klasyczne łapówkarstwo i jednoznacznie określić jako korupcję, ale występowały też takie zachowania, które nie miały charakteru „łupieżczego” – zorientowane były na sprostanie irracjonalnym wymogom planistów. Jacek Tarkowski pisze tu o „wymianach poziomych”, kiedy dwie lub więcej fabryk bądź innych podmiotów instytucjonalnych nawiązuje kontakty w celu wymiany dóbr, którymi dysponują, pomijając oficjalne kanały dystrybucji⁸⁷.

⁸² J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 1. *Patroni...*, s. 80.

⁸³ W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Radzieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2001, s. 345, 346.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 347.

⁸⁵ Jednak trudno jest określić, czy złodziejstwo w zakładach pracy wynikało z przekonania zatrudnionych, że państwowe zasoby są marnotrawione, czy samo było przejawem marnotrawstwa i w ostatecznym rozrachunku sprzyjało niewydolności gospodarki sowieckiej. Pewne wydaje się natomiast, że gospodarka sowiecka i kryzys ekonomiczny uczyniły ze złodziejstwa trwałą element strategii przystosowawczej na poziomie indywidualnym. W wymiarze językowym instytucjonalizacja kradzieży wyrażała się w pojęciu *nesun* (od *nesti* – nieść), oznaczającym człowieka niosącego coś z pracy. Na kolejnym etapie kryzysu gospodarczego pojawił się *wezun* (od *wozić*). J. Smaga, *Narodziny...*, s. 274.

⁸⁶ G. Grossman, *Subverted Sovereignty: Historic Role of the Soviet Underground*, Centers for German and European Studies and for Slavic and East European Studies, University of California, Berkeley, s. 36, <http://repositories.cdlib.org/cgi/viewcontent.cgi?article=1095&context=uciaspubs/research>.

⁸⁷ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 2. *Władza...*, s. 236.

Dodajmy jeszcze, że gospodarka cienia to „liczne gospodarstwa przyzagrodowe, działki ogrodnicze za miastem, drobna spekulacja, handel uliczny, znaczna część prac budowlanych i remontowych, usługi medyczne, rekreacja, naprawa samochodów, a także amatorsko świadczone drobne usługi, obejmujące ok. połowy naprawy telewizorów i jedną trzecią naprawy obuwia i odzieży”⁸⁸. Gospodarki cienia nie należy więc kojarzyć z gospodarką kryminalną, ponieważ była to również aktywność ekonomiczna, która w społeczeństwie kapitalistycznym uznana byłaby za prawomocną, jednak w warunkach socjalizmu definiowano ją, przynajmniej oficjalnie, jako przestępstwo wobec doktrynalnych założeń ekonomii socjalizmu.

W eseju na temat gospodarki sowieckiej francuski sowietolog Alain Besançon wymienia trzy sektory produkcyjne gospodarki. Sektor I związany jest z produkcją wojskową – priorytetem, któremu podporządkowana jest gospodarka sowiecka. Sektor II to towary i usługi wytworzone w ramach socjalistycznego, formalnego systemu planowania. Sektor ten jest podporządkowany wymogom sektora I. Istnieje również sektor III, w którym następuje produkcja towarów i usług poza oficjalną sferą socjalizmu, czyli to, co w terminologii radzieckiej nazywa się „przeżytkiem kapitalizmu”. Sektor ten nie spełnia wymogów socjalizmu, jest z nimi sprzeczny, ponieważ ma charakter quasi-rynkowy, ale jest niezbędny do podtrzymywania dwóch pierwszych sektorów⁸⁹. Obok oficjalnie zaakceptowanych działek przyzagrodowych na sektor III składa się cała sfera operacji nielegalnych, ale milcząco akceptowanych przez władzę:

Sfera socjalistyczna (sektory I i II) uległaby szybko paraliżowi, gdyby wyeliminowała sferę pozasocjalistyczną i zlikwidowała rynek. Nie robi tego, żyje w symbiozie z sektorem III, jak z pasożytem, którym się żywi i bez którego nie umiałaby się obejść [...]. Sfera socjalistyczna zawiera w sobie sferę niesocjalistyczną, ale nie może jej w pełni uznać, nie zaprzeczając sobie samej i nie tracąc swej prawowitości. Dlatego socjalistyczny wymiar sprawiedliwości bezlitośnie tępi nielegalną działalność gospodarczą (zgodnie z pierwszą zasadą), ale ponieważ i on podlega prawu kompromisu (zgodnie z drugą), więc jest zatruty wyziewami sektora III, czyli jest skorumpowany. Socjalizm jest zatem skazany na krańcową nieprzekupność – ponieważ w zasadzie nie dotyczą go żadne interesy materialne, ale także na krańcową przekupność, ponieważ musi przetrwać, by później zwyciężyć⁹⁰.

⁸⁸ W. Marciniak, *op. cit.*, s. 351, 352.

⁸⁹ A. Besançon, *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, Warszawa 1991, s. 22–27.

⁹⁰ Alain Besançon przywołuje tutaj dwie sformułowane przez niego zasady socjalizmu. Pierwsza zasada mówi o tym, że należy zniszczyć kapitalizm, aby otworzyć drogę dla socjalizmu. Partia „znalazłszy się u władzy i widząc, że socjalizm nie nadchodzi, dalej niszczy rzeczywistość, objętą jak przedtem pojęciem kapitalizmu, ponieważ przeszkadza ona w nadejściu socjalizmu”. Druga zasada natomiast jest powiązana z pierwszą i mówi, że aby budować socjalizm, władza (partia) nie może być wystawiona na niebezpieczeństwo, dlatego władza musi się utrzymać: „Zasada należy niszczyć kapitalizm (równoznacznie rzeczywistość) jest sprzężona z inną zasadą: należy zachować tyle kapitalizmu (równoznacznie rzeczywistości), by nie została zagrożona materialna i polityczna podstawa [władzy – B.C.]”. *Ibidem*, s. 19–27.

Besancon nie posługuje się pojęciem „gospodarki cienia”, ale wyraźnie opisuje to właśnie zjawisko, nadając mu status sfery podtrzymującej niewydolny system ekonomiczny. W tym kontekście postać dyrektora państwowego przedsiębiorstwa stanowi ucieleśnienie paradoksów i sprzeczności centralnie planowanej gospodarki. Główny problem komunistycznego dyrektora to nie zbyt towarów, jak w wypadku firmy kapitalistycznej, ale zaopatrzenie, tzn. zdobycie surowców, komponentów, części zamiennych itd., aby zakład mógł zrealizować zadania produkcyjne. W efekcie system polityczny i ekonomiczny stają się areną totalnych zmagania o brakujące środki. Najskuteczniejszą bronią w tych zmaganiach są znajomości, „interesowne przyjaźnie”, „wpływy” i wreszcie, co nie mniej ważne, przekonanie, że „kto nie posmaruje, ten nie pojedzie”⁹¹. Przykład komunistycznego dyrektora pokazuje, że bardzo często, nawet jeśli dochodzi do uzyskania surowców za łapówkę, wręczając ją nie działa dla osobistych korzyści. Robi to dla dobra zakładu⁹². Dyrektorzy angażowali się w korupcję, którą John Kramer określił jako korupcję dla biurokratycznych korzyści (*corruption for bureaucratic gain*). Służy ona poprawie efektów funkcjonowania danej organizacji, a w konsekwencji jej pracownikom⁹³. Taka korupcja manifestuje się przez użycie nielegalnych znajomości personelu przedsiębiorstw państwowych (tu zaliczamy m.in. „wymiany poziome”) oraz fałszowaniu danych dotyczących produkcji. Według Johna Kramera istnieje kilka bodźców skłaniających do fałszowania danych. Po pierwsze, może to być zabezpieczenie przeciwko nieprzewidzianym wydarzeniom, które mogą utrudnić wykonanie planu. Dyrektor może na przykład zadeklarować wyższym instancjom zawyżone zapotrzebowanie na określone surowce, które później są magazynowane i wykorzystywane w razie pojawienia się braków lub są wymieniane na surowce znajdujące się w dyspozycji innych przedsiębiorstw (w konsekwencji przedsiębiorstwa gromadzą niewykorzystane środki). Po drugie, dyrektor przedsiębiorstwa jest zainteresowany zaniżeniem rzeczywistych możliwości produkcyjnych swojego przedsiębiorstwa, ponieważ w ten sposób unika zawyżenia norm produkcyjnych nałożonych na jego zakład w ramach planu. Przekroczenie założeń planu może być dla planistów bodźcem do podwyższenia wymogów produkcyjnych. Po trzecie, realizacja planu jest sposobem na zdobycie premii, nagród i awansów, natomiast jego niepełna realizacja niesie negatywne konsekwencje, dlatego fałszowanie danych może po prostu służyć zdobyciu nagród lub uniknięciu kary⁹⁴. W ramach systemu ekonomicznego istnieją więc bodźce, które

⁹¹ J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 2. *Władza...*, s. 235.

⁹² Pewien radziecki dyrektor, oskarżony o łapownictwo, bronił się w sposób następujący: „Dawałem łapówki tylko tym, którzy mogli pomóc mojemu obwodowi, łapówki te służyły społeczeństwu. Dawałem je dla dobra mojej społeczności. Bez łapówek nie zdobyłbym nawet tych środków, które już mi przydzielono”. *Ibidem*, s. 236.

⁹³ J. Kramer, *Political corruption in the U.S.R.R.*, „Western Political Quarterly” 30, nr 2 (1977), s. 216.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 218.

prowadzą do niskiej wiarygodności danych sprawozdawczych, co z kolei powoduje, że wszelkie planowanie opiera się na błędnych danych.

Dmitry Chodjakov (Khodyakov) wskazuje na sprzeczność, jaka występuje w Związku Radzieckim, nadając jej miano „paradoksu słabości silnego państwa”. Związek Radziecki jest i silny, i słaby jednocześnie, ponieważ z jednej strony państwo dysponuje dobrze zorganizowanym aparatem przymusu oraz zdolnością dostarczenia bezpłatnej edukacji i opieki zdrowotnej swoim obywatelom, z drugiej zaś nie może wyprodukować i dostarczyć odpowiedniej ilości dóbr konsumpcyjnych. W ZSRR mamy sytuację braku zaufania instytucjonalnego (czyli braku zaufania do państwa), przy jednoczesnym silnym zaufaniu interpersonalnym opartym na trwałych więziach rodzinnych i przyjacielskich (*thick interpersonal trust*) oraz słabszym zaufaniu interpersonalnym opartym na reputacji osób z grup innych niż własna (*thin interpersonal trust*), z którymi relacje są niezbędne, aby pozyskiwać deficytowe dobra i usługi. Gospodarka deficytu odpowiedzialna jest za erozję zaufania instytucjonalnego, ponieważ instytucje postrzegane są jako nieefektywne w zakresie zaspokajania elementarnych potrzeb obywateli⁹⁵, natomiast ta sama gospodarka wygenerowała zaufanie interpersonalne oparte na systemie nieformalnych więzi, w którym występuje wymiana deficytowych zasobów. Dlatego autor, odwołując się do przykładu Związku Radzieckiego, odrzuca tradycyjne rozpatrywanie społeczeństw w kategoriach niskiego i wysokiego poziomu zaufania, wskazując na złożoność zjawiska, jakim jest zaufanie. Określenie ZSRR jako społeczeństwa o niskim poziomie zaufania opiera się na założeniu o jednowymiarowości zaufania⁹⁶.

Gospodarka cienia, jako przestrzeń zawierająca nie tylko działania *stricto* korupcyjne, ale również cały zestaw praktyk funkcjonujących na peryferiach legalności oraz niejednoznacznych do zaklasyfikowania jako czyny moralnie naganne, przez jakiś czas mogła przyczyniać się do utrzymywania niewydolnego systemu ekonomiczno-politycznego. Jednak Gregory Grossman twierdzi, że szara strefa pozwoliła na akumulację ogromnego, prywatnego, bogactwa dwóm kategoriom społecznym: nielegalnym przedsiębiorcom oraz nomenklaturze lokalnego, republikańskiego i związkowego szczebla. Te kategorie żyły we wzajemnej

⁹⁵ Tu chciałbym dodać, że autor pomija jednak czynniki historyczne odpowiedzialne za brak zaufania, co czyni jego analizę niepełną. Trwały antagonizm na linii władza–społeczeństwo zinstytucjonalizował się jeszcze przed rewolucją październikową. Poza tym nie tylko brak efektywności państwa w zakresie zaspokajania potrzeb może powodować erozję zaufania do władzy, ale również nieuzasadniona masowa przemoc wobec obywateli. Jednocześnie, jak pisze Brzeziński, fluktuacje przekonania co do prawomocności marksizmu-leninizmu uzależnione były silnie od sukcesów ekonomicznych ZSRR. Wielu Rosjan identyfikowało się z reżimem ze względu na jego modernizacyjny potencjał. Era stalinowska była traktowana przez wielu (również obserwatorów zachodnich) jako okres awansu społecznego. Nastąpiła migracja ze wsi do miast, wzrost produkcji stali, energii elektrycznej. W przededniu II wojny światowej przemysł stanowił 84% gospodarki sowieckiej. Zob. Z. Brzeziński, *Wielkie bankructwo. Narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*, Paryż 1990, s. 36.

⁹⁶ D. Khodyakov, *Trust as process: a three-dimensional approach*, „Sociology” 41, nr 1, 2007, s. 119, 120.

symbiozie, wymieniając protekcję ze strony organów ścigania oraz dostęp do zasobów państwowych (oferta nomenklatury) na środki finansowe (oferta przedsiębiorców). Jak podkreśla autor, ważne jest to, że rozwój szarej strefy umożliwił akumulację bogactwa w formie środków finansowych. Ludzie aparatu władzy nie mogli wcześniej gromadzić bogactwa, ponieważ system uprzywilejowywał ich przede wszystkim w formie dostępu do deficytowych dóbr konsumpcyjnych, wymuszając w ten sposób lojalność wobec władzy. Szara strefa i nielegalne środki finansowe podważyły ten porządek, ponieważ aparaczczyki mogli zapewnić sobie godziwy byt na przyszłość poprzez korupcyjną akumulację kapitału, która uniezależniała ich od koniunktury politycznej na wyższych szczeblach hierarchii władzy. Badacz dodaje także, że szara strefa osiągnęła swój dysfunkcyjny etap dopiero w latach 80. i przyczyniła się do utraty produktywności całej gospodarki radzieckiej. Próby reformowania systemu, czyli *perestrojka* i *glasnost*, zalegaliżowały część zgromadzonej wcześniej własności prywatnej oraz osłabiły jeszcze bardziej autorytarne struktury państwa. W ramach formalnych hierarchii nastąpiło jeszcze większe zagęszczenie sieci horyzontalnych, w których przepływał kapitał szarej strefy. Elity polityczne były coraz mniej zainteresowane podtrzymywaniem starego porządku, ponieważ zgromadzony przez nie kapitał i koneksje pozwalały na „miękkie lądowanie”⁹⁷. W podobnym duchu pisze Włodzimierz Marciniak, wskazując, że do nieoficjalnego uwłaszczenia aparatu partyjnego doszło jeszcze przed reformą Michaiła Gorbaczowa. W gospodarce centralnie planowanej istniało „nieformalne prawo własności”, które „wynikało z pierwszeństwa i z ciągłości używania danego dobra, warunkowanych przez miejsce w formalnych i nieformalnych strukturach zarządzania gospodarką”⁹⁸. Struktura tych nieformalnych praw została ujawniona w okresie *perestrojki*. Rozpad systemu komunistycznego polegał m.in. na tym, że „każdy szczebel nomenklatury zgłosił swoje nieformalne prawa do tych obiektów własności, którymi zarządzał”⁹⁹. Również amerykańscy badacze Gary Anderson i Peter Boettke uważają, że reformy przeprowadzone przez Gorbaczowa miały przede wszystkim na celu kolejną realokację przywilejów i patronatu politycznego, a niezamierzonym rezultatem była destabilizacja ZSRR. Reformom tym towarzyszyła gruntowna wymiana kadr, której celem było nagrodzenie zwolenników nowego sekretarza, dając im możliwość czerpania renty z tytułu zajmowania monopolistycznych pozycji (tej wymianie sprzyjały procesy demograficzne polegające na wymieraniu starej „postbreżniewowskiej” gerontokracji). Autorzy wskazują, że reformy ekonomiczne miały charakter powierzchowny i nadal pozostawiały szeroką kontrolę biurokracji nad przedsiębiorstwami¹⁰⁰. Pozytywną konsekwencją wprowadzenia ograniczonego

⁹⁷ G. Grossman, *op. cit.*, s. 37–44.

⁹⁸ W. Marciniak, *op. cit.*, s. 315.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 54.

¹⁰⁰ Autorzy odwołują się tu do Ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, wprowadzonej 1 stycznia 1988 r., która według nich nie zmieniła istotnie systemu centralnego planowania. Jej celem

prawa własności mogło być jednak obniżenie kosztów transakcyjnych (ponieważ część transakcji została zalegalizowana), względna redukcja przewagi w dostępie do dóbr jednostek, które dotychczas zajmowały strategiczne pozycje w systemie społeczno-politycznym oraz utrata zysków z łapówek przez tych łapówkobiorców, którzy wcześniej „żerowali” na przedsiębiorcach szarej strefy¹⁰¹.

Stopniowej prywatyzacji towarzyszyła także eksplozja zorganizowanej przestępczości¹⁰². Już w latach 70. do gry weszły zorganizowane grupy przestępcze. Było to konsekwencją fali opuszczania więzień przez kryminalistów oraz prosperity w gospodarce cienia. Przedsiębiorcy, którzy funkcjonowali w szarej strefie, ze względu na jej nielegalny charakter, byli szczególnie narażeni na wymuszenia ze strony zorganizowanej przestępczości¹⁰³. Aleksander Švarc (Shvarts), analizując rozwój mafii rosyjskiej, odwołuje się do dysfunkcjonalnej struktury polityczno-ekonomicznej Związku Radzieckiego. Autor twierdzi, że dopiero okres pierestrojki szczególnie sprzyjał wyłanianiu się zorganizowanych grup przestępczych, ponieważ był to pierwszy etap oficjalnego wyłonienia się własności prywatnej. Coraz większa liczba ludzi angażowała się w prywatne (legalne) ekonomiczne transakcje. W warunkach braku zaufania do instytucji państwa, niespójnej legislacji w zakresie praw własności, niezdolności władz do egzekwowania prawa, wśród wyłaniającej się grupy przedsiębiorców pojawiło się zapotrzebowanie na „prywatną ochronę” biznesu. Podaż przyszła od strony zorganizowanych grup przestępczych, które zasilane były przez byłych oficerów policji, KGB czy armii (szczególnie weteranów wojny afgańskiej). Koniec monopolu państwa na kontrolę prywatnej własności spowodował, że od 1986 r. nastąpił gwałtowny wzrost zorganizowanej przestępczości. Większość członków tzw. mafii rosyjskiej rekrutowała się z szarej strefy ukształtowanej jeszcze w czasach Breżniewa, w której obok zwykłych kryminalistów funkcjonowali zwykli „ludzie sowieccy”, nielegalni przedsiębiorcy (*teneviki*) oraz biurokraci¹⁰⁴.

było przyznanie finansowej autonomii przedsiębiorstwom państwowym przy jednoczesnym zachowaniu kontroli polityki cenowej i produkcyjnej przez państwo. Jeszcze w 1990 r. specjalny komitet państwowy, monitorujący dostępność 1000 artykułów, stwierdził, że 996 z nich nie jest powszechnie dostępnych w zwykłych sklepach. G. Anderson, P. Boettke, *Perestroika and public choice: the economics of autocratic succession in a rent-seeking society*, „Public Choice” 1993, nr 75, s. 104–106, http://economics.gmu.edu/pboettke/pubs/pdf/Perestroika_and_Public_Choice.pdf.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 112.

¹⁰² Gruntowne studium rozwoju mafii rosyjskiej w procesie przejścia do gospodarki rynkowej napisał Federico Varese. W swojej książce autor zarysowuje także początki rosyjskiej zorganizowanej przestępczości, upatrując ich w tajnym bractwie tzw. *vorov v zakone*, czyli „honorowych złodziei” tworzących elitę przestępczego świata. Choć korzenie organizacji sięgają czasów przedrewolucyjnych, szczególny rozwój bractwa nastąpił dopiero w radzieckich więzieniach, dlatego postać *vora* była nieodłącznie związana z subkulturą więzienną. Zob. F. Varese, *Mafia rosyjska. Prywatna ochrona w nowej gospodarce rynkowej*, Warszawa 2009.

¹⁰³ G. Grossman, *op. cit.*, s. 41.

¹⁰⁴ Wspomniany autor odwołuje się do teorii racjonalnego wyboru, która pierwotnie była aplikowana do analizy mafii sycylijskiej (przez włoskiego socjologa Diego Gambette). Švarc wska-

Podsumowanie

Historia imperium radzieckiego może być interpretowana w kategoriach stopniowej instytucjonalizacji korupcji. Proces ten wygenerowany był przez czynniki natury strukturalnej. W szczególności scentralizowana i pozbawiona wewnętrznej konkurencji struktura polityczna oraz wtórna wobec niej struktura centralnie planowanej gospodarki doprowadziły do stanu, w którym nadużywanie władzy przez ludzi ją sprawujących wiązało się z niskimi kosztami oraz wysokimi zyskami. Koszty i zyski z korupcji nie były takie same na wszystkich etapach rozwoju Związku Radzieckiego, ponieważ korupcyjny bilans stanowił w dużej mierze wypadkową dynamiki reżimu politycznego i stopnia jego totalitaryzacji. Korupcja zalegalizowana, sieci patron–klient oraz zwykłe łapówkarstwo, określone jako wzory korupcji typowe dla Związku Radzieckiego, stanowiły strukturalnie powiązane zjawiska. Z jednej strony były one immanentnie splecione z systemem politycznym, z drugiej zaś – przejawem niewydolności tegoż systemu i braku identyfikacji z jego oficjalnymi założeniami. Przy analizie korupcji w systemie, jakim był Związek Radziecki, pojawiają się również liczne wątpliwości co do określenia wielu zachowań jako jednoznacznie korupcyjnych. Część z nich nie polegała na prywatnym wzbogaceniu się, ale służyła pozyskaniu deficytowych dóbr lub sprostaniu wymogom irracjonalnego systemu zarządzania gospodarką. Możemy uznać, że były one przejawem racjonalnej adaptacji do nieprzewidywalnego otoczenia społeczno-ekonomicznego i do pewnego momentu mogły spełniać funkcjonalną rolę. Doświadczenia Związku Radzieckiego prowadzą do wniosku, że nadmierna koncentracja (centralizacja) władzy politycznej i ekonomicznej, której towarzyszy kultura braku identyfikacji z porządkiem prawnym, powodują, że korupcja uzyskuje status nieformalnej instytucji.

THE SOVIET UNION AS A CORRUPT STATE

Summary

The article concerns the process of corruption's institutionalization in the Union of Soviet Socialist Republics. Corruption is perceived as a permanent and variable pattern of social-and-political actors' behavior which was generated by centralized structure of governmental system. The author attempts to prove that costs and benefits derived from corruption were not identical during every period of the Soviet Union's development. This calculation was for the most part the result of political regime's dynamics and changing degree of its totalitarianism. Legalized corruption, patron–client networks and ordinary bribery – which the author defines as a patterns of corruption typical for the Soviet Union – were structurally connected phenomena. On one hand they were inextricably

zuje, że mafia, zarówno sycylijska, jak i rosyjska, jest produktem sytuacji politycznej, polegającej na słabości państwa jako instytucji egzekwowania prawa i zapewniania bezpieczeństwa obywatelom. A. Shvarts, *Russian mafia: the explanatory power of rational choice theory*, „International Review of Modern Sociology” 30, nr 1, 2002, s. 83, <http://yorku.ca/irjs/Archives/R20/R204.pdf>.

intertwined with the political system; on the other they were a manifestation of the system's inefficiency and a lack of its identification with foundational principles. While analyzing corruption in a system such as the Soviet Union, many various doubts appear as far as defining different actions as unequivocally corrupt is concerned. Some of them were not meant to serve as an instrument of personal enrichment but were the only available way to gain access to scarce goods or to face challenges posed by the irrational system of the economy's management. It can be assumed that these actions were the manifestations of rational adaptation to unpredictable social-and-economic environment and that to some degree they performed functionally useful role. Corruption in the Soviet Union gained a status of informal institution the regulatory potential of which was largely serving as a substitute for regulatory functions which generally should be performed by the legal system.